06 1/2 ...

...ocesów III

... mans — Sołtohub

... Dorożyna — Pańkowski — Chreptowicz

3 Pióro — Żaba.

4. Porzyna.

5 Przysiecki — Zdrojewski. Horowski. Kaźmierowicz.

6. Horpowski — Zabrzezycki

7. Mysinski — Terlecki — Zaborowski

8. Sanguszko — Mouszewicz — Piotrowski.

9 — ——

10. Dominikanie — Szamocki — Kotyliński.

11 Czartoryski — Cystersi.

12. Smyski — Rembowski

13 Niemcewicz — Cystersi.

14 — Rembowski.

15 Rembowski — Czartoryski.

16. Swierzanowski — Rembowski.

17 Rembowski — Niemcewicz.

18. Smyski — Cystersi. Kurcewski —

19. Basz — Zdanowicz — Poziemkowska.

20 Chojecki Tomkowicz — Poziemkowska.

21 — ——

22 Muraszko — Kowneccy. Chojecki.

23. Chojecki (Chojeccy) — Jankiewicz — Bogusławski.

24. — ——

25 [Chojeccy.

26. Tomkowicz — Chojecki.

27. Korsak — Laskarys — Tyszkiewicz — Plater.

28. Abramowicz. Laskarys. Horain.

29. Laskarys — Tyszkiewicz Horain.

30. Zabiełło — Laskarys —

31. Horain. Plater. Laskarys.

32. — —— ——

33. Laskarysowie.

34. Laskarys — Małowiecki.

35. Radziwiłł — Laskarys.

36. Korsak — Laskarys.

37. Plater — Laskarys. Iwaszkiewicz — Gorzymała — Sorokа.

38 —

39 – Benedyktynki – Bukarewicz.
40. Bohurewicz – Wołłowiczówna –
41. —— ——
42 —— ——
43. Pękalski – Puciata.
44. Alexandrowicz Kopelowicz. Domanicki – Tepter.
45 —— ——
46. Maleszewski – Bernardynki.
47 —— ——
48 —— ——
49. —— ——
50 – Łaniewski. Mokrzecki.
51 —— —— Nowicewicz.
52. Urbanowicz – Mokrzecki
53 Łaniewski – Mokrzecki.
54. —— ——
55 Jelscy – Ćwirinski.
56 Janowski – Wołodkowicz.
57. Oskierkowie Sunkiewicz – Nierabitowski.
58 Tuchanowski. Sunkiewicz Oskierko Korsaye.
59. —— ——
60 —— ——
61. Nierabitowscy. Sunkiewicz.
62 —— ——
63 —— ——
64 —— —— Tuchanowski.
65 —— —— Wolan.
66 —— ——
67 —— Tomaszewicz.
68 Tomaszewicz ——
69. Oskierko.
70 Tuchanowski – Sunkiewicz – Oskierko

R E P L I K A

Ze ſtrony W. JP. Felixa Chojeckiego Horodn: Powiatu Rzeczyckiego.

PRZECIWKO:

JPP. Karołowi i Maxymilianowi Chojeckiemu, Tomkowiczom, Jankiewiczom, i dalſzym.

w Wielu oddzielnych Punktach:

A nayprzód: „ Ze idący do połowy Dziegieniewa weſpół z Tomko-
„ wiczami JP. *Karol* Chojecki w oſobie ſwojey i Brata ſwojego
„ Maxymiliana, ma uczynić rowną ſprawiedliwość JP. Felixo-
„ wi Bratu, czyli tak ſummy zaſtawne i pretenſyine powrócić,
„ jakoteż części Majątku leżącego i ruchomego, tak w Pcie Rze-
„ czyc: jako i w Pcie Oſzmian: po Romanie i Elżbiecie zDow-
„ narowiczow Chojeckich pozoſtałego, a przez jednego Alexan-
„ dra Chojeckiego Oyca ſwego użytkowanego, oddać i wyrów-
„ nać. Bo to jeſt punktem w tey ſprawie głównym, czyli: *że*
„ *ma być wprzódy ſkończony Dział Anteceſſorſki jako w pierwſzey po-*
„ *trzebie lęgący, a potym ma naſtępować Dział Sukceſſorow, czyli po-*
„ *ſledniey otworzoney dla JP. Karola Chojeckiego po głowie jego Oyca*
„ *Sukceſſyi.*

Jak zaś dla JP. *Karola*, nieneguje Brat jego Felix Chojecki połowy w Dzie-
gieniewie (lecz tylko razem wziętey z częścią jeśli ta ma być do-
zwolona JP. Tomkowiczowey, ktòrą mu Ziem: Słon: jednemu opłacić
pozwoliło) takteż JP. *Karol* powinien być równie dla Brata ſwego
ſprawiedliwym, i gdyby takim być chciał przed czaſem rozpo-
czętego ſwego procederu, nie byłoby dziś kweſtyi i ninieyſzey
ſprawy. Boby ſię cała kończyła rzecz na punkcie Likwidacyi,
alias wzajemnego i domowego między Bracią obrachunku.

Lecz JP. Karol Chojecki chciał iść i myśleć zawſze inaczey, idąc do
ſukceſſyi z Oyca, nie ſkładał Summy zaſtawney, ktòrey opłace-
nie było obowiązkiem jego Oyca, niedawał nawet na to Obwieſz-
czenia. A zapomniawſzy, że to iſtotnym punktem jeſt i powinno-
ścią każdego chcącego wykupić rzecz z pod zaſtawy, rzucił ſię
tylko do ſkarg tak przed ſtanami w Roku 1775. jakoteż przed
Powſzechnością, że Brat onego Majątek trzyma, i że on w onym
nic nie poſſyduie.

Taki jeſt ewent powſzechny i regularny każdego mającego ſwoją
rzecz pod zaſtawą, że nie wprzód może ją poſſydować, aż o-
płaci ſummę pod jaką ona zoſtaje. „ To tedy punktem nieſłu-
„ szności jego procedowania jeſt pierwſzym. A tym jawniey
„ to ſię odkrywa, gdy on neguje nawet ſumm zaſtawnych pe-
„ wność, i kalkulacyi z dzierżenia zaſtawnego żąda. Szedł za-
„ tym zawſze tylko jak proſty Pretenſor.

A Nie-

W. Krzywkowski Dworzanin Markowski

Niechciał też dotąd uczynić z Bratem swym obrachunku, aż przymuszony czynić to teraz Sądownie, a znać to sam był powinien, że równym Maiątku wszelkiego po Romanie jest uczestnikiem JP. Felix z Głowy Oyca swego Kazimierza, jako i Karol w głowie Alexandra, ile: gdy widział rzecz jeszcze między Antecessorami nie zakończoną, i zostawiony o to w Manifestach Proceder. „ Jest więc to punktem niesłuszności procederowania drugim, względem czego gdy wiele się miesza punktow rozwiązania nie co potrzebuiących. Przeto in ordine porządnego podziału mówi się nayprzód: że względem Maiątku Antecessorskiego Działu trwałego i wieczystego między Kazimierzem, Alexandrem i Siostrami, alias takiego jak Prawo mieć chce nie było, a pismo pod Rokiem 1737. Julii dnia 13. w Ziemstwie i tu złożone nie jest formą działu, lecz raczey projektem tylko do niego, że gdyby też działem i było, byłoby jednak ani zupełnym ani ostatecznym. Ze też chociażby i miało te wyliczone przymioty, to przecież skutkiem, kwitem wzaiemnym i rozebraniem nieroborowane. Y tak jest różne od istotnego i doskonałego Działu jak różni się wiele sama deklaracya rzeczy od oddania czyli uskutecznienia rzeczy.

Ziemstwo jednak Słonimskie gdy nie umiało w tey rzeczy domierzyć reguły Prawa, i sprawiedliwey między stronami równości, dla tego oskarżone przez appellacyą daje powod krótkiego wytłumaczenia, choćby dość było przypomnieć tylko przyczyny, dostatecznie wyrażone w Produkcie. A względem tego:

§.

Reguła względem sprawowania rzeteinego i skutecznego Działu zdaje się wypadać z samego naturalnego poięcia taka, jaka jest opisana przez Prawo.

Te mianowicie w *Art: 26. Rozd: 9.* wytłumaczyło, że Rozdział jest to wzięcie części przez Uczestnikow wieczne. Ze rozbior jest to wzięcie tychże części doczesne, po ktorym jeszcze albo formalny Dział ma następować, albo rzecz cale skutku i skończenia nie ma. Ze Dział wieczysty nie może inny być tylko przyznany, a przy nim Listy czyli Dokumenta rozebrać się maią takim porządkiem, że przy Bracie starszym maią być Oryginały, przy młodszych zaś Extrakta i Widymusy. Ze w koniec to co w tym porządku zachowano nie jest, może być zawsze ganionym i nie utrzymywanym nawet bez przeszkody dawności, tego bowiem Art: słowa ostatnie są takie:

„ A gdzieby Bracia abo bliscy ani Listow dzielczych między się nie„ dawszy, ani na Urzędzie Działu niezeznawszy tylko między „ sobą ktore Imienie, Ludzie albo ziemie ku używaniu do czasu „ rozebrali, takowy Dział za wieczny dzierżan być nie ma, i ni „ jaka dawność temu szkodzić nie może, a to dla tego żeby je„ den nad drugiego części większy nie przywłaszczał.

Taki jest tedy Prawa warunek że albo Dział jest wieczny to przyznany, albo gdy nie przyznany, to jego sama tylko dawność wspiera, zawsze zaś ma być rownym Possessyą nadaiącym i Extradycyą Dokumentow każdemu z Uczestnikow daiącym.

Gdy zaś nie jest ani działem przyznanym, ani choć nie przyznanym, to przynaymniey rownym, y konkluduiącym, dzieło zawarte między Uczestnikami w tenczas się zowie prostym rozbiorem, jakie to prawo mianować nawet nie pozwala działem y przeciw jakiemu żadna nie przeszkadza dawność. Bo Prawo

rów-

równość między Bracią czyli Uczestnikami za naywiększy objekt nakazow swych położyło.

Cóż zatym za decyzya dla Intercyzy do działu pod Rokiem 1737. spisaney od Sądu ma następować? gdy ona w złożeniu swoim nie należy, ani do pierwszey klassy działow nie poruszonych, ani do drugiey, to jest działow nie przyznanych, ale dawnością wspartych. Nie jest też nawet ani doskonałym rozbiorem (ch.ć ten za działem branym być nigdy niemoże). Bo pierwszym jeszcze przykładem robiony ad futurum y bez brania tey części, która na każdego Uczestnika jest przeznaczona.

Pierwszym wyrazu jey punktem jest: że Dobra Oyczyste Dziegienie były pod zastawnemi prawami słusznemi & etiam niesłusznemi. Y przeto po dóyściu miały się obrócić tak, jak y Statut zà ordynował, to jest trzy części Braciom, a czwarta na Siostry.

Pytam się teraz samego JP Karola: jeżeli nie miało następować zatym in consequenti, 1mo: dochodzenie od Possessorow, 2do: po dóyściu rozdział, alias Intromitowanie się, rozgraniczenie, y okopcowanie trzech części dla Braci, a czwartey dla Siostr? Czemu: bo tego wszystkiego wtedy niedokończono, bo pod Possessyą cudzą były determinowane do działu y do schedy. Dobra.

Nota! Tymże działem, Dobra zastawą y konwikcyami zaięte równie są położone między częściami Possessyą zaiętemi, y JP. Tura Possessya jest także równie położona między częściami do obięcia Possessyi niewolnemi, y między częściami do obięcia drogą okupna należącemi.

Rozdział Dóbr między Bracią y Siostrami potrzebuje Urzędu Podkomorskiego. *Zatym zalega od Aktu przyszłego. czy od Aktu jeszcze następuiącego Sądu.*

Znowu: posięgnienie części zawisało od Aktu czynienia czyli przyłożenia się do okupna y wypłacenia za część przypadaiącą summy.

Co także jest wyciągaiącym kwitu, albo od Possessora, albo też od Uczestnika, a co wyciąga drugiego Dokumentu, czyli kwitacyinego, wydanego od Possessora.

Summy znowu w gotowiźnie y Obligach opisane są w pięciu punktach, mianowicie: *W pierwszym Punkcie*: względem długu JP. Antoniego na Chalczu Chaleckiego Podkomorzego Powiatu Rzeczyckiego in summa Talarow bit: 265.

Summa u Dymitra Lewickiego Talarow 250.

Summa u JP. Alexandra Chojeckiego in quantitate Talarow bit: 300.

Summa za Folwark Strzałkowszczyznę zwany w Powiecie Rzeczyckim leżący, przez JP. Alexandra Chojeckiego przedany JP. Janowi Podczaszemu Kijowskiemu za Talar: bit: 200.

Ruchomość otaxowana w cenie Talarow bitych 285.

Te zaś summy nie będąc w ręku pomiarkowanie czyniących potrzebowały. 1mo: Dochodzenia swojego. 2do: Dowodu z Dokumentow. 3tio: Po dóyściu kwitowania Dłużnikow. A wszystko to dependowało jeszcze od przyszłości, y wyciągało tranzaktow czyli Dokumentow następnych.

Mianowicie: summa za Folwark Strzałkowszczyznę wzięta potrzebowała dowodu jeszcze przez złożenie prawa JP. Siliczowi Podczaszemu Kijowskiemu wydanego, a jeśli walor w nim nie jest umnieyszony, na to wypadałaby przez Alexandra przysięga, y to wtedy, kiedyby Sukcessorowie nie samego Folwarku, ale pewności tylko względem summy potrzebowały.

Lecz tu Trybunał widzi: że przedaż Strzałkowszczyzny przez je-

dnego Brata uczyniona, od drugiego Brata żadnym tranzaktem potwierdzona nie jest. A przecież na to nietylko potrzebny jest Dokument, ale też jako na Dobra, czyli maiątek leżący niemoże nawet być inny Dokument tylko przyznany wedle Art: 1. Rozdz: 7. y Konstyt: 1588.

Kwitu nawet z summ na każdą schedę przychodzących Uczęstnicy na wzajem sobie nie dali, y tego w całym Dokumencie niema, ponieważ rzecz jeszcze do dóyścia zostawiona y słowa w dziele konkluduiące są takie: „ y za pozyskaniem przez nas wspolnym „ kosztem od JPP. Debitorow, niemniey z summy gotowey „ nam od JPP. Braci naszey wypłacona na czwartą Talarow „ bit: 215. y czwierć talara jedna być ma.

Więc y u JP. Chaleckiego, y u Lewickiego, y u samego JP. Alexandra Chojeckiego, y u JP. Silicza, summy będące były, jeszcze do dochodzenia y spolnym kosztem pozyskiwania. Bo taka wyraźna jest treść Dokumentu.

Sam u siebie ieszcze Alexander Choiecki dochodzić kazał, y spólnym kosztem pozyskiwanie pozwolił: jakiż to sposob iest działu? wierzyć tak jednak potrzeba ponieważ tego słowa w Dokumęcie niema: *Ze JP. Alexander oddaie czy oddał; z czego my kwituiemy, przedaż Jmci uczynioną approbuiemy, salwy regressu niezachowuiemy &c.* Więc nierzetelny, y na oszukanie, a wewszystkim niedostateczny iest ten, pod tytułem Działu Dokumęt.

§.

Żadna zaś summa z tego Dokumętu do rąk Sukcessorów niedoszła, a przeto y ż den fundusz Kazimierzowi, ani żadney stronie z takiego działu nieprzyszedł. A oczym iednak błędnie tłumaczyć chcieli mianowicie JPP. Tomkowiczowie,

Bo cały wyraz Dokumętu iest iasny a zniego krótko tak się rzecz kalkuluie.

U JP. Chojeckiego rzecz była jeszcze na Obligu, u Dymitra Lewickiego summa kompensowana walorem zastawionych kleynotów, Alexander Choiecki sam jeszcze niezapłacił y kwitu na to w tedy niewziął; nakoniec tenże JP. Alexander, jako y JP. Silicz jakoby nabywaiący Folwark Strzałkowczyznę razem są zaięci y mianowani nazwiskiem dłużnikow, y słowem takim ogulnym „ zapozyskaniem „ przez nas wspólnym kosztem naszym od JPP. Debitorow, y tego „ wyrazu na inszo cale tłumaczyć niemożna bo broni takich tłumaczeń Konst: pod Rokiem 1538. położona w Statucie pod Art: 17. Roz: 7. a to więc jest uwaga względem rzetelności Dokumętu który razem y summy y części Dóbr leżących ma decydować.

§.

Dopieroż: jakim sposobem rzecz w Dokumęcie wypisaną zatarł wistocie JP. Alexander Choiecki?

Calą ruchomość otaxowano w walorze tal: bit: 285. Tryb: zaś widzi że jedne kleynoty, które się też ruchomością zowią, a które mocą upadku już się Aktorstwem Choieckim dostały gdyby nieliczyć istotnego waloru jak tylko w drugiey połowie powinne kosztować tal: bit: 500. aże w połowie wyrażony walor pieniężny tedy talarow bitych 250.

Ze zaś zastawy na upad są opisane y pozwolone przez prawo czytać na to Art: 21. Roz: 7.

Ze znowu: naymniey in altero tanto walor zastawney rzeczy rachować przystoi Uczy y doświadczenie, y naturalny rozsądek. Bo jakież byłoby bespieczęstwo tego, który pożycza summę? żeby po terminie

zamiast swych danych pieniędzy kupił fant tylko, to gdyby tego potrzebował Kredytor kupiłby zaraz, nie zaś pożyczałby na to pieniądze.

Fant każdy nim się wyprzedać może nieczyni żadnego od siebie procentu. Więc w iednym walorze niemoże być zastawowany. Co się zaś tycze zwyczaiu: to w Miastach wszystkich na kleynoty więcey się summy niebierze tylko na część 4tą do jakiego zwyczaiu Kupiec Lewicki bliżey iest wierzyć, że się stosował.

Zatym zle jest otaxowana ruchomość, bo położywszy w walorze wymienionym kleynoty reszta położona tylko talar: 35.

Uważyć też punkta dalsze, gdy całey ruchomości było tylko na tal: 285. jakim porządkiem mogło być położono Jurgieltow y zasług Czeladzi TB: 439. czyli w walorze wedwoie prawie większym niż cała Panow ruchomość, a jeszcze z dwuch Folwarkow Rzeczyc: y Oszm: razem złączona z bydłem y wszelkim sprzętem otaxowana? to wszystko znaczy podeyście y oszukanie w zapisie.

To zaś widać, że JP. Alexandersummę tę przy sobie zostawił, ponieważ Czeladź żadna w Maiętności Dziegieniewie do ktorey wysyłał Kazimierza znaydować się nie mogła, bo była od dawna pod possesyą cunzą a mianowicie u Wołkow, Tura y dalszych *świadczą* o tym Prawa w Produkcie złożone y samże działu tego wyzaz. Płacono, więc chiba Czeladzi będącey w Parchimkowiczach gdzie dział czyniony, y gdzie musiał mieszkać JP. Alexander, gdzie też albo dziedziczyć, albo mieszkać przynamniey musieli Choieckich Rodzice, a ktore fundum niewiadomo nawet jakim tytułem odeszło? bo wierzyć otym iest trudno. Gdyby Choieccy dzielili się taxowali ruchomość &c. w Domu jakim cudzym, a ieśli tak było to gorzey jeszcze. Bo dział byłby zaoczny & extra fundum y naniewidziane rzeczy.

Wszystką więc iaka bydź mogła gotowa summa zabrał do siebie Alexander Chaiecki, a nawet y Kwitu na to złożyć nie raczył Syn iego. Przecież summa 3,572. złłch warta iest iakiegożkolwiek dowodu, a choćby samey przysięgi, iakiey Sąd Ziemski nie uznał rozwiązuiąc kwestyą.

Sam przeto ieden Alexander Choiecki został Possessorem y Summy Talar: 439. i summy od siebie winney T. 300. y summy wziętey od Silicza Talarow 200. bo na to wszystko kwitu wydanego nie ma. Jakiż to zatym uczyniony podział? y takaż to ma być między Bracią rowność.

Rozważyć daley: summy na część czwartą położono Tbitych 215., a gdy cała massa iest wyrażona Talarow 1,300. więc wypada na Siostry, czyli na część 4tą Talarow 325. a summę Jurgieltową odtrąciwszy talarow 217.

Wszakże potym nie tak opłacał Alexander Siostrom, wedle Świadectwa złożonych kwitow, bo iedney dał Tal: 184. a drugiey czyli Jankiewiczowey Tal: 157.

Albo więc rozumiec, że każdey dać trzeba było po Talarow 215. to tyle Siostrom Alexander nie oddał, więc ich ukrzywdził, a ieśli ta summa była razem na dwie determinowana, to więcey nie należało na każdą tylko po Talarow 107. za cóż więc nad to Alexander dawał, znał więc sam oszukanie y podeyście uczynione, a czemuż równey sprawiedliwości nie domierzył dla Kazimierza.

Jeden więc tylko między Rodzeństwem był nieszczęśliwy Kazimierz. Bo ten ani Possessyi; bo iey nie było, ani summy żadney cząstki nie wziął, bo takiego Kwitu przynaymniey iaki od Siostr wziął Alexander nie ma, żażen kwit na niego przez komportacyą obustronną nie iest złożony, a Listami pod Rokiem 1743. y 1746. czynić iesz-

cze pomiarkowanie, i z ruchomości udzielić, Alexander Kazimierzowi przyrzekał, Regestr sporządzić deklarował. A iakże Dział y Taxa mogły bydź bez takowego Regestru czynione? a iakże znowu nazwać to można porządnym i regularnym Działem?

§.

Tandem i mimo nie przyznanie y mimo tak wielkie zamęty odstąpiono całkiem od Prawa. Część bowiem Dziegieniewa dla Siostr należąca, niebyła Taxowana, y tę ieszcze w kwitacych swoich Poziemkowska y Jankiewiczowa excypowały. Jakaż więc insza należność była taxowana do Talarow 215. na czwartą część dla Siostr? wzzak Ruchomość Oyczysta dla Siostr nie należy z Prawa, bo Prawo Siostry od Majętności Ruchomey istotnie oddala, a tylko na części 4tey imienia one lokuie składaią się na to słowa Art: 3. Rozdz: 5.

Wyprawę z imienia leżącego uczyniwszy inszych skarbow Maiętności „ Ruchomey po Oycu pozostałey Siostrom swoim dawać nie powin„ ni, i one tego pozyskiwać na Braciach swoich nie będą modz.

Ruchomość więc Siostrom do podziału nie należała, ani ten rodzay Sukcessyi Siostrom iest wolny, mogą mieć tylko one wyprawę Ruchomą pod życiem Rodzicow y z Daru onych. O czym świadectwo iest w Art: 1. Rozdz: 5. ale po śmierci Rodzicow insza iest cale exdotacyi reguła, o którey pisze Art: 3. i 4 Roz: 5.

Tak dalece, że Siostrom za życia Rodzicow wydanym Posagi żaden nie iest należny, bo wolney woli to zostawiono, mało, lub wiele albo i nic Córkom za żywota swoiego wydaiącym się udzielić.

Pisze o tym nayprzed wyżey cytowany Artyk: 3. Rozdz: 5. pod tytułem. *Po śmierci Oycowskiey Dziewki iako maią z Jmienia Oyczystego wyprawowane być.* A Art: 4. Rozdz 5. o Córkach za życia Rodzicow wydanych następnie:

„ Ustawuiemy: Jż który Oyciec za żywota swego wyda w Stan Mał„ żeński Dziewkę swą, albo kilka ich, a po śmierci Oycowskiey „ taby Dziewka, albo kilka ich mieniąc, iakoby Oyciec nie miał „ im Posagu dać, y chciel by Posagu na Bracie swym, abo na „ Dzieciach Potomkach iego pozyskiwać, tedy takowym Dziew„ kom za żywota Oycowskiego wydanym, ani ich Dzieciom Potom„ stwu Bracia y inni bliscy żadnego Posagu y wyprawy dawać nie „ powinni. Y daley gdyż Oyciec wiedział, iaką miłość y opatrz„ ność o dobrym Dzieci swych miał czynić.

Toż o tym i Konstytucya pod tymże Art: wyrażona świadczy, w słowach: „ Gdy Oyciec za żywota swego, którą Córkę zamąż „ wyda ona na tym ma przestać, a Braciom o posag żadney „ trudności nie ma czynić, ale ma na tym mieć dosyć, co jey „ Rodzice za żywota swego w dobrym baczeniu będąc dali.

Tak więc samey zasłudze i woli Rodzicow zostawiona sytuacya Córek. Reguła zaś jest nie omylna i w wiadomości Prawa nie wątpliwa, że Córka za życia Rodzicow wydana żadney części w Dobrach, ani żadnego posagu nie ma. Panną zaś pozostała, ma mieć tylko część 4tą do skupienia w Dobrach. Wyprawy zaś ruchomości i summ alias skarbow nie ma mieć żadnych, chibaby od Rodzicow osobliwszy był na to wydany Dokument wedle Art: 3. Roz: 5.

Okoliczność ta jest tu położona dla tego, że gdy JPanna Teressa Choiecka Matka Tomkowiczowey była zamężna za życia jeszcze Rodzicow, (bo mąż jey Poziomkowski już pisał się do Regestrow w Roku 1735.) życie zaś mianowicie Anny Choieckiey Matki wyśledza się być jeszcze w Roku 1734. ad ultimos Aprilis, jako

dowod

dowod z kwietacyi od Alexandra Choieckiego Matce z Possessyi Arędowney Folwarku Nosowicz w tym Roku wydaney.

Więc: gdy taż Teressa Choiecka Matka Tomkowiczowey za życia Rodzicielskiego wydana iuż Poziomkowską w czasie działu była i taką mianowana. Wzięła więc, albo nie wzięła jaką porcyą od Rodzicow nie miała zawsze w Dobrach Rodzicielskich żadney części i żadnego uczestnictwa, a to rownie i co do maiątku ruchomego wedle powyżey złożonych Praw.

Anna zaś Choiecka w czasie działu będące a jeszcze Panną, miała jeszcze nie utracone do spłacenia lub wydziału części 4tey Dziegieniewa Prawo. Lecz jednak do summ i ruchomości żadnego zgoła przystępu. Za to: że pozostała Panną, i że wydzielana była przez Braci po śmierci Rodzicow, od których żadnego szczegulnego nie miała zapisu. A to: wedle Art: 3. Roz: 5. i słów onego wyżey opisanych.

Dla tego okoliczności tę wprowadza tu JPan Felix, aby dwoiako względem działu nieprawności przekonał. A to: raz że Siostrom, ktorym część 4ta w Dziegieniewie przez dział jest zachowana. Część ruchomego Maiątku jest warowana nie słusznie, i że jey Alexander albo w istocie potym nie dawał, a tylko kwity kondyktowe na approbatę działu zyskiwał.

Albo jeśli opłacał Siostrom rzetelnie, czynił to z własney woli, a więcey na okupienie się od procederu, na zakrycie znacznego utaionego Maiątku, i na optykę, jaką przeciw Kazimierzowi ktorego jednego chciał krzywdzić.

Płacił zaś (jeśli temu wierzyć) Siostrom nie według działu, bo ani z pierwszey, ni z drugiey proporcyi, więc sam dział zniszczył sam ony odstąpił, i sam niejako pokrzywdzenie w nim zawarte wyznał zawsze, atoli część ta Maiątku nie ma być z massy otaxowaney, ani z długow przez Alexandra w innych potrącana. Bo: dana, albo nie pewnie, albo jak wyżey z Praw dowiedziono nie słusznie.

Druga zaś okoliczność zachodzi w konwikcyi, że pismo działu jest bardzo odstępne od dyspozycyi Prawa, i tak daleko z nim emuluie, że albo same ma poledz, albo przeciwnie obaczyć się maią rozwaliny Prawa.

w Dobrach Oyczystych nie dziedziczą Córki, lecz tylko są w czwartey części na skupie. Piszę o tym Konst: 1588. pod Artyk: 14. Roz: 5. nazywać więc ich Aktorkami iest głównym Prawa przestępstwem.

Dział wszakże to rezolwuie i na czele wyraża; „ Ze My Alexander, Kazimierz, Poziemkowska i Anna Choiecka będąc wszelkich Dóbr leżących ruchomych &c. po Dobrodzieiach Rodzicach naszych pozostałych Aktorami i daley, ponieważ Dobra nasze Oyczyste Dziegieniew &c. są różnym Jchmścim Prawami zastawnemi onerowane, inne za litispendencyami Prawnemi etiam nie słusznie przez JPana Tura zaiechane.

Dobra więc są Oyczyste, a w onych miał Sąd iuż tę wiadomość: że jedna Jankiewiczowa miała Prawo nie do Aktorstwa, lecz do Exdotacyi części 4tey, do ruchomości zaś nie miała żadnego Prawa. A Poziomkowska nie miała nic w cale, ani w Dziegieniewie, ani w ruchomości. Y ją raczey nie Kazimierza Alexander nazwać powinien był w dziele *Spektatorką*, jako ten tytuł daie Alexander w Liście do Kazimierza w Roku 1743. Marca dnia 12.

Y w ten czas chyba rozumiećby o tym można było inaczey, kiedyby Prawo było próżnym tylko słowem, i kiedy od niego jeden Felix, i Tomkowiczowie będą uznani za wolnych.

Te zatym nazwisko jest wyrazem Prawu (jako to dowiedziono) przeciwnym.

Dopiroż! że Siostry do czwartey części są przypuszczone w Dziegieniewie. Jako y Aktorki, nietylko jest to przeciw prawu, ale też kto to pozwoli, ażeby taki Dokument na Aktorstwo, a jeszcze cum lesione juris naturæ mógł być, nieprzyznany. Zwłaszcza: gdy on względem dwóch Dóbr zachodził, to jest względem Folwarku Strzałkowszczyzny, przedanego Siliczowi, którego przedaż miała się korroborować. Y względem Dóbr Dziegieniewa, których jeszcze przyszła następować miała exdywizya.

Już względem summ daley się tu niemówi, względem których jest okazano: że Siostry nic mieć nie miały, a przecież onym część 4ta jest warowana; jest ten punkt znowu prawu nayprzeciwnieyszy.

Lecz dobrze uczynił w tym Alexander, kiedy sam Siostrom popłacić choć summy, nie według działu, bo na obie schedy Talarow bitych 341. choć to własną wolą, a raczey drogą podstępku czynił Alexander, aby utajony, y zagarniony przez się jednego maiątek ukrył, a w jakieżkolwiek opisy dział swóy wprowadził. Gdy w kwitach od Siostr branych nawet korroboratę działu umieścił, *co czytać.*

A wszakże: jeśli był dział dobry to jego korroborata jest nie potrzebna, a jeśli korroboraty nań potrzeba było, to jakaż korroborata nastąpiła? kiedy Dokument nie przyznany potwierdzał się przez nie przyznany równie?

Choćby jednak naymocniey y naywarowniey co się stało względem Siostr z Alexandrem, to przecież Kazimierza nic nie zaymuje, który jest mocnym jak chce y udzielnie swym maiątkiem władać. A o tym pisze Art: 70. Rozdz: 4. o Uczęstnikach, y 87. z Rozdz: tegoż o ugodach między temiż po Appellacyi zaszłych, a słowa jego konkluduiące są. „Ale ci którzy się nie zjednali, „ mogą odezwu pilnować y skazanie ma być czynione, bo ci „ którzy się zjednali części ich utracić nie mogli, okrom jeśliby byli od nich umocowani.

Prejudykatow nawet alias przykładow z Dekretow obcych wzywać nie pozwoliła Konstyt: 1764. Ru. A jakżeż można brać przeciw Felixowi zrzeczenia Ciotek onego? które niemiały się nawet czego targować długo, kiedy odbierały rzecz sobie cale nie należącą, kiedy zachowywały jeszcze część swą w Dziegieniewie, y kiedy razem się zprzysięgały z Alexandrem na skrzywdzenie Brata drugiego.

Lecz z kwitow przez Alexandra od Siostr wziętych, ta wypływa nauka: że taki to był dział pod Rokiem 1737. co od przyszego jeszcze dependował zapisu, czyli od uskutecznienia. Zamiast: że istotny y rzetelny dział każdy sam jest y kwitem y skutkiem.

Zatym się wywiązało: że projekt bez zakończenia y nawet rozebrania był w Ru 1737. a w ten czas miał wziąć swóy walor y w takiey swey części, kiedy y w jakiey części od którego Uczęstnika napotym odebrał zakwitowanie.

Czemuż takiego kwitu nie wziol JP. Alexander, y od Kazimierza Brata? a byłaby całkiem rzecz zakończona y bez dzisieyszego sporu. Zacóż go Alexander kontentował tylko obietnicami w dwóch listach wyrażonemi, gdy raczey trzeba było skutkow niżeli

żeli obietnic. Y nacóż ta obietnica przez Listy, kiedy y dział sam nie był w istocie niczym, tylko takąż obietnicą? y w takim składzie: *Ze albo ma być dzielono, albo ma się dostać.*

Czyż tylko jedne Siostry maią być szczęśliwe: że u nich o kwity proszono y nad należytość nawet dano. A Brat połowicy wszystkich Dóbr Aktor miał tylko uspokojony zostać jedną deklaracyą?

Ze przeto takiego kwitu od Kazimierza wydanego nie ma, owszem na mieysce jego rekwizycya listowna, odpisy deklaruiące, y manifest w Ru 1751. zaniesiony. Więc Kazimierz dotąd jeszcze nie wydzielony. Więc jest do działu Pretensor Syn jego Felix Chojecki maiąc po sobie prawo natury, ubespieczenie przez prawo Krajowe y zostawiony przez Oyca dochodzenia stopień.

Przystąpić teraz tak do utajonych w czasie działu summ i Obligow, jakoteż co do zarzutow w Ziemstwie Słonim: czynionych, i teraz czyniących się, ktòre tym więcey przeciw Działowi i przeciw istocie jego mòwią; i ktòre istotnie nie rzetelność i krzywdę Prawu naturalnemu uczynioną dowodzą.

§.

Summy i Obligi utajone są wyrażone w Produkcie, ktòrych quantitas czytelna wyraża się na zł: 2,951.

Summa za budowle Strzałkowszczyzny TBtch 125. Rząd w walorze TBtch 80. Bydło, konie, i dalsza Ruchomość. Zboże summa remanentowa Połońskiey z tenuty Nosowicz wynikła, pierwsza zł. 3,632. za Dokumentem w Ru 1734. Apr. d. 20. od Alexandra Matce wydanym, druga Tal: 350 przez Alexandra od Jerzego Jankiewicza odebrana, wedle świadectwa Dokumentu wydanego w Ru 1739. Jan: d. 1. Summa 100. Talar: dana Alexardrowi od Matki na kupienie Regencyi Grodz: Rzeczyc: Walor kleynotow od Dymitra Lewickiego zastawą wziętych. Y jeszcze Oblig od Jana Jankiewicza Podkom: Wendeńsk: na Tal: Bit: 41. JP. Połońskiey czyli Matce w R. 1713. Apr. d. 30. wydany, a własnym Produktem Karola świeżo w Kategoryi przeciw Jankiewiczom wyświecony. Są to rzeczy i utajone w dziele, i należące do prawa równości, i obwiniające pismo pomiarkowania Ru 1737. o nierzetelność, a Alexandra o fałszywe składanie jego.

Ta zaś należność z summ i Obligow jest do Działu wcale nie wchodząca, a zatym działem nie zajęta, pisma żadnego ani pozoru dawności za sobą nie mająca, a zatym działu jeszcze następnego naywyrazniey wyciąga, bo nic około tego nie jest na przeszkodzie. Podział zaś jest łatwy, bo na połowę wedle powyższych z prawa założonych fundamentow względem części Siostr. A gdy ją przynaymniey in Altero tanto sądzić należy, i gdy z Macierzystości siotry nad należytość nawet wziąwszy, zrzekły się. Wypada przeto summa całkowita wyż wyrażona do opłacenia i do bonifikacyi swojey totalney przez Jmć Pana Karola dla Jmć Pana Felixa, czyli przez Sukcessora z głowy Alexandra, dla Sukcesora też jego drugiego Brata Kazimierza.

Co zaś położył w głosie swym JP. Karol Chojecki względem rozebranych do dochodzenia Kart i Obligow do działu nie weszłych, czyli utajonych, to wszystko nayprzòd dowodu niema, powtòre samegoż go przekonywa.

Nayprzòd: iż dowodu niemasz na wzięte karty, jakoby przez Kazimierza od Poddanych Winniczowskich na zł. 130. i od chłopa Rohowym zwanego na zł. 20. z jakich summa cała wynosi tylko zł. 150. Bo na to tylko jest położonym, to że Karty na nie składał z Komportacyi JP. Felix w Ziemstwie. Lecz nie jest na-

wet ani powiedzianym to: że za niemi odebrał. Y kiedy karty składał, toż samo oowodzi, więc że nie odbierał.

Powtòre: iż samego Karola sposob ten ewazyi konwinkuje. Bo wyznał on, że wzięły: Poziomkowska alias Matka Tomkowiczowey Obligi Korewy ne Talarow 25. drugi na złt: 30. od Blinisza z Włości Cichinickiey złt: 191. alias wszystkiego ile wyznano jest złt: 421.

Anna zaś in voto Jankiewiczowa, czyli Jankiewiczowie, z których Domem spokrewnił się Alexander Chojecki przez ożenienie, Oblig od Zydow Cichinickich na Talarow bit: 200. alias na złt: 1600. y to jest własny wyraz *Karola* w Produkcie jego zawarty, a odwołanie się do kart y do złożonych Obligow przez komportacyą od wszystkich stron na Ziemstwie Słonim:

Queritur zatym dopioro? jakim to Prawem brały Siostry Kazimierza i Alexandra, jedna kilkaset, a druga (choćby nie więcey tylko 1600. złch ?) i za co bliżey spokrewniona z domem Alexandra wzięła do dochodzenia swojego Oblig w większym daleko walorze i nad Brata i nad Siostrę swoią, i nad te razem dwie złączone części.

Potym: jakim sposobem te zjawiły się Obligi i karty ? kiedy w Ru 1737. pod czasem Działu wyznali Uczęstnicy: że czynią rozdział wszystkiemi summami, a tych tylko 5. rodzajow do rąk Uczestnikow nigdy nie weszłe, wzmienili.

Summy dla Siostr (jako wyż wyrażono) nigdy nienależały; lecz się tu pokazuje; że one brały zawsze i wszędzie więcey nad Kazimierza Brata, summa im wyrażona na część 4tę jest Talarow 215. i one z tego już kwitować miały. Za cóż więc jest i było te rozbieranie kart i Obligow? i za co te rozbieranie było po dziele przez Siostry, jedną częścią chociażby i czwartą (ale przynaymniey jakążkolwiek pewną) kontentować się obowiązaue?

Zatym to wszystko dowodzi: że i kondykt między Siostrami a Alexandrem, był aktualny w zamiarze pokrzywdzenia Brata Kazimierza, i summy inne nad wyrażone w Akcie Działu pod Rokiem 1737. złożonego były; a zatym były zatajone, i nie dzielone, i do podziału jeszcze przyszłego należne. Których dopioro ma być i Dział i nadgroda. Bo o to właśnie od Felixa Kazimierza Syna jest sprawa.

Możeż być zatym większy powod do Sądzenia nowego Działu czyli Exekucyi sumui z zachowaniem wolności dochodzenia Folwarku Ruskim nazwanego Strzałkowszczyzny, jako ten: że i summ wiele pismem 1737. Roku jest nie zaiętych, że i Aktorstwo Strzałkowszczyzny cale do jego nie weszło, i że niektòre cale nie będące w dziele Obligi dziś nayduią się i własnym Karola Chojeckiego głosem są wyznanemi?

Gdy i to jest dosyć do poznania łatwym: że wszystką summę jaką wyraził w zapisie pod tytułem Działu Alexander Chojecki przy sobie zatrzymał; i że wszystkie ich części niedoszły do zysku Kazimierza. Bowiem summa Lewickiego i dotąd nie odebrana, z długu swojego 300. Talarow Alexander kwitu nie wziął. Ani też równie z summy za Folwark Strzałkowszczyznę wziętey nie był kwitowany, a z ruchomości i Bydła jeszcze udzielić Listami swemi Kazimierzowi przyrzekł, i Regestr generalny sporządzić obiecał. A to wyraża się w Listach 1743. i 1746. więc tego i wszystkiego co się dopioro odkrywa ma następować jeszcze potrzebny Dział alias Exdywizya, ile w ten czas kiedy JP. Karol

czę-

części Alexandra wyrównania profi. Nie jeſt-że to zatym naturalnym wnioſkiem, aby on równie z w ſiebie pretenſyi Antecesſorſkiey zdał ſprawiedliwość?

§.

Różne na przeciw temu ſą uformowane objekcye, a Ziemſtwo Słonimſkie dało nawet niektórym wiarę, mianowicie 1ſza objekcya, że Dział czyniony na ſummy, a zatym nie potrzebował przyznania.

℞. Na to: *1mo*, Że te ſummy obciążały Dobra, a zatym potrzebowały przyznania.

2do: Że Dział był wieczyſtym wedle rozumienia ſamegoż Ziemſtwa. Więc nie mógł być nie przyznanym, wedle Art: 26. Rozd: 9.

3tio: Ze Dział 1737. razem definiował czyli zawierał, i przedaż Folwarku dziedzicznego Strzałkowſzczyzna, i Aktorſtwo 4tey części Dziegieniewa dla Sioſtr Kazimierza i Alexandra. A nawet czynił to przeciw Prawu natury Statutem i Konſt: wielą obwarowanemu. Więc jeſzcze więcey nad przyznanie, bo udzielnego nawet Prawa potrzebował.

Zarzut drugi że zrzeczenie Poziomkowſkiey i Jankiewiczowey, dział jakoby approbowały.

Odp: Ze nadto doſyć już było rezolucyi w Paragrafie 1ſzym i złożone jeſt Prawo, że Uczeſtnik jeden, drugiego Uczeſtnika rzeczy zaymować nie może. Więc Sioſtry ile do Aktorſtwa i leżącego i ruchomego nie należące, a nawet będące w kondykcie z Alexandrem i razem zabieraiące Kazimierza Maiątek czynić przez zapiſy ſwe prœjuditium jakowe, czyli argument jaki przeciw JP. Felixowi ſtanowić nie mogą.

Na *trzeci zarzut*, że Dokument 1737. ma wſpierać jakoby dawność, nie trzeba nawet bardzo obſzerney rezulucyi. Bo dość jeſt tego, że przez te pismo uczyniona jeſt na przyſzły wziątek tylko deklaracya, a deklaracya nigdy inną nie może być i nie jeſt jak tylko deklaracyą. Więc taka rzecz dependuje od ſkutku, a zatym dawności nie ma.

Mógł że Albowiem exkuzować ſię Alexander dawnością Jankiewiczowey, która odbierała ſummę w Ru 1747. czyli w lat 10. po uczynioney Intercyzie do działu? i zapłacił jey alexander, czemu: bo ſzła za Dokumentem, chociaż od Prawa odſtępnym o ſkutek. Więc rzecz wyświecona zapisem idzie o ſkutek ſwóy bez przeſzkody żadney od dawności, a rzecz ani obięta ani oświecona, idzie na nowo, i z nowego ſwojego odkrycia czyli naſtania. Y jako wrozbiorze niczym nie opisanym, a zatym niemogącym ſię przeſzkodzić przez dawność, wedle Art: 26. Rozd: 9.

Niemoże przeto równie exkuzować ſię y Syn iego Karol, względem Syna z Kazimierza pochodzącego. Bo iedne rzeczy ma dochodzone u ſiebie wedle Dokumętowey deklaracyi, a drugie iak nieobięte zapiſem; a zatym będące w Poſſeſyi Oyca jego extra Działu.

Manifeſt zaś w Ru 1751. przez Kazimierza jeſt zanieſiony dość wcześnie, bo dotąd Kazimierz był uwodzony Deklaracyami uſpokoienia jako na to dowod z liſtow pod Rokiem 1743. y 1746 w ktòrych, że JP. Alexander wyraża iż nawet część reſztuiącą od Chaleckiego Podkom: Rzeczyc: ſpodziewa ſię odebrać, a oblig Lewickiego na 250. Talarow że miał ieſzcze przyſłać. Jako też y bydła y ruchomości co udzielić, y ieſzcze przyſzle na to uczynić pomiarkowanie y ſporządzić Regeſtr. Iże poſyła kopią nazwanego działu, y ta-

y taką daie na pretenſye *Replikę.* Wyraz to ieſt w liście onego *który czytać.*

Czemuż więc ınſzą ma czynić Replikę? Syn Alexandra Karol nad taką *Ze uſpokoi y pomiarkowanie uczyni*; czyli na co zmienia głos ſwego Anteceſſora w którego ſtopniu zoſtaie; wedle Artykułu 22. Rozdziału *4.*

A więc: gdy od Ru *1737.* do liſtu pierwſzego w Ru 1743. deklaruiącego ſatysfakcyą y poſtąpienie kilku Chłopow w Poſſeſyą niema więcey nad lat ſześć a od drugiego liſtu czyli od Ru 1746. dodaty Manifeſtu pod Rokiem 1751. ſkładaiącego ſię niema więcey nad lat 5. Y gdy dalſze ſkutki proceduru wſtrzymane zoſtały deklaracyą uſpokoienia ezyli Liſtami, które ſame toż jedno znaczą co Dokumęta. Dawność więc żadna być zarzucana niemoże.

Ile: gdy przeciw Prawu natury żadna dawność nawet z iſtoty nieidzie, a wſkładzie takiego jaki tu ieſt Działu dawność znieſiona ieſt Prawem, a iedna rzeczy na deklaracyi pozoſtawione, drugie zaś utaione y w Dział nieweſzłe niemaią na przeciw ſobie żadnego wiecznego aktu y Dokumętu, y nie ſą Antoryzowane Kazimierza kwitem; jaki iſtotnie mógłby rzecz konkludować. Y bez jakiego obiekcya dawności znoſi ſię iednym Prawem Art: 26. Roz: 9 Zle zatym ten punkt rozwiązało Ziem: tym bardziey: że nic nadto w zarzutach y racyach ſwych niepołożyło. A co położyło to ſame jeſt contrapoſitum. Jako to: że definicya na przedaż Strzałkowſzczyzny y na Dziegieniew, nie ieſt to rzeczą względem Maiątku leżącego, y że Dział wieczyſty niepotrzebował przyznania. Że ſumma pewnie nie inna przez Alexandra za Strzałkowſzczyznę ieſt wzięta, że expenſa Czeladne iſtotnie nie ſą opłacone. A ſumma 300. Talarow y nakupienie Regencyi przez Matkę dla Alexandra dana od niey muſiała być darowana. Nakoniec! że kleynoty Lewickiego ſama Matka *ad votą* Połońſka mogła ſtracić, y tam daley? które przyczyny ſam naturalny rozſądek ruynuje. Nietylko że prawo inaczey rozwiązuje te kweſtye, rzecz przeto ma braną być wedle powyżſzego ſwojego w tym wyświecenia.

§§.

Z tego zatym wypada: że dział 1737. niemoże ſię nigdy utrzymać, ani przez prawo, ani przez ſprawiedliwość. Prawo bowiem nie przyznanych nie przyimuje zapisow, ani dozwala je brać za wieczyſte. Tym bardziey: gdy o dwa pooddzielne Folwarki y o naznaczenie części dla Sioſtr mimo przepisy uſtaw Krajowych, czynione te pomiarkowanie. Też prawo, równości y porządkowi przeciwne nagania zapisy.

Zaś wſzelka ſprawiedliwość broni tego, aby uczeſtnik jeden drugiego zabierał maiątek; żeby deklaracya mogła zaſtępować ſkutek, y żeby od Kazimierza nie był proſzony y zyſkiwany napotym kwit przynaymniey taki, jaki od Sioſtr ſwych brał Alexander.

A gdy tak intercyza wſzelka potrzebuje ſwego ſkończenia, czy oſtatecznego zapiſu, jako też Liſt Alexandra w Ru 1746. zapewnia o przyſzłym pomiarkowaniu y o tym: że Autentycznego jeſzcze nie było regeſtru. Więc ma dopiero nakazać Sąd, aby exdywizya oſtatecznie była ukonkludowana.

Folwark zatym Strzałkowſzczyzna ma iść do działu, czyli do połowy onego Aktorſtwa, jako przez Kazimierza nie przedanego, niemniey tedy o kalkulacyą ma mieć utwierdzone ſobie Felix przez Trybunał Prawo. A do czasu tego dóyścia, ma ſię zatrzymać część dla Karola w Dziegieniewie, a to dla tego: że Felix równe

wne y nie negowane maiący prawo, teraz przyiść do połowy bez porządnego Poſſeſſora ſkonwinkowania niemoże.

Inaczey bowiem: jakaby to równość była, gdyby jednemu czekać przynależało, a drugi zaraz odbierał ſwą własność.

Tym barziey zaś że część jaką ma Karol w Dziegieniewie jeſt jeſzcze pod zaſtawą i nie w przòd do objęcia Karolowi wolna aż barzo znaczne uspokoi zaſtawne i Summowne pretenſye, zatym zoſtanie Karol przy pożytkach od ſumm które opłacić jeſt obowiązany, a jedna Exdywizya w czaſie zoſtanie przez Sąd determinowana; tak co do Strzałkowſzczyzny, jako też y co do Dziegieniewa.

Jeſzcze y to dodaje konwikcyi około tego. Ze Alexander Oyciec Karola przez wſzyſtek czas trzymał, y nie oddał ſummy 200. Talar: którą od Silicza wziętą przez ſię być wyznał. Bo kwitu na to nawet w tak pomyślnym dziele ſobie wyrażonego nie ma.

On tedy walor jakoby Folwarku przez cały czas użytkował, a Syn jego Karol będzie też użytkował do czaſu naſtępney dla Poſſeſſora Strzałkowſzczyzny, ewikcyi albo do czasu odeyścia dla Felixa połowy Strzałkowſzczyzny. A zatym naſtępować maiącey Inekwitacyi.

Wszyſtko albowiem do takiey sprawiedliwości Sąd na prowadza, bowiem: wyſtawić sobie dla łatwieyszego poięcia ideę: żeby iescze Alexander nie przedał Polwarkow Strzałkowszczyznę, y żeby Syn iego teraźnieyszy Karol Folwark ten poſſydował. Byliby zatym oba Bracia Poſſeſſorami równie, to ieſt iednego Folwarku ieden, a drugiego drugi.

Gdyby ſię wtedy (tak iak i teraz czyni) zapytał Karol o część swą w Dziegieniewie, równie zapytałby Felix o połowę swą w Strzałkowszczyznie, y o użytki. A Sąd by zawsze był obowiązanym Karolowi do Dziegieniewa, a Felixowi do Strzałkowszczyzny i to razem inekwitacyą uznać.

Jnaczey: iakaby to była sprawiedliwość, żeby ieden dzielił ſię na posseſſyi swoiey części będąc, a drugi extra poſſeſſyi?

Taki to ieſt porządek y dopioro, bo Alexandra trzeba rozumieć wespeł z Synem iego za Poſſeſſora, gdy ten co kupił od niego ieſt w onego ſtopniu, iego subſtitut, y za Prawem iego trzyma.

A kiedy cena realnie w przedaży ieſt taxowana, tedy Alexander trzymaiąc wziętą za Folwark zummę, trzyma iakby sam Folwark, ieſt użytku Poſſeſſorem y exdywizya połowy dla Felixa będzie w takim ſtopniu, że Karol będzie odbywał ią expoſſeſſo, czyli trzymaiąc wziętą przez Oyca za Folwark za Strałkowszczyznę summę, a Felix odbywać będzie części swey w Strzałkowszczyznie nic nie trzymaiąc, choć zaś z Poſſeſſyi Folwarku Dziegieniewa, ale ią ma, iak Sąd iuż ſłyszał, iako Zaſtawnik, y maiąc wiele należących dla ſiebie summ.

Tak więc, iak sądziłby Trybunał, gdyby Alexander Oyciec Karola żył iescze, y był sam nie wyprzedaney Strzałkowszczyzny Poſſeſſorem sądzić ma y dopioro. Bo przedaż nie odmienia iſtoty, nie czyni żadney różnicy w Aktorſtwie, bo na oſtatek Art: 73 Rozdz: 4. i Kon: 1726. Roku foll: Dobra onerowane wſkazami y przezyſkami dość iaśnie o tym mówią, że wszyſtkie Dobra pod pretensyą y przewodem obcym, w takim są ſtopniu, w iakim był y pierwiey. *Które czytać.*

Gdyby zaś nie ſtawała na przeszkodzie akceptacya wyprzedania wyrazem summy wziętey w Dziele umieszczonym. Jakoteż iżby w obiekcie

nie stawała dawność. Co oboie barzo nieporządnie wzięto za racyą w Ziem: dla tego i na to dokłada się odpowiedz:

Że do aprob ty zbytego Aktorstwa trzeba takiego Zapisu chyba, iakiego potrzeba według Prawa do nie poruszonego wybycia; a to iest przyznanego wedlo Ar: 1. i 2. Roz: 7.

2do: Że Dział 1737. nie był zapisem ostatecznym, ale proiektem czy intercyzą i odnastempnego podziału, y wzaiemnego kwitowan a się zawisał.

A intercyza czy deklaracya, nigdy samego końca nie czyni y od uskutecznienia, czyli przyięcia wolnego zależy.

3tio: Że choć summę za Strzałkowszczyznę wyraził Alexander w Dziele, to wyrażenie wszakże tyle nie stanowi potwierdzenia Działu ile wymienienie w Prawach wystempku nieprzeistacza oney na cnotę.

Wyraził Alexander pięć Summ w Dziele, lecz też y wszystkie przy sobie zatrzymał. Bo 1mo z summy Chaleckiego wykwitował potym część Summy Kazim: w depozycie u siebie mianey. 2do: Greka Lewickiego Oblig z Kleynot mi, że miał u siebie po Dziele dowod iest z Listu iego w Roku 1746. pisanego, gdzie o nim wyraża Alexander, iż dla tego nie posyła, że nie widzi zręczności dopozyskania. NB. A o kleynotach iednak zastawnych nic nie wspomina. Bo nigdy niechciał od Lewickiego summy mieć odebraney. 3tio: Summa 300: Talarow, y druga 200. za Folwark Strzałkowszczyznę wzięta zostały też przy Alexandrze, bo z ich oddania on nie kwitowany. Summę na koniec za Ruchomość zatrzymał pod pozorem płacenia sługom y Czeladzi Jurgieltow, z iakich się dziś Syn onego nieusprawiedliwia.

Owoż wszystkie pięć summ i cały wyrażony walor był przy Alexandrze, a rzecz do przyszłego ieszcze podziału y do oddania części zawieszona została w słowach: *Braciom Części trzy, a Siostrom część 4ta maią się dostać.*

Kiedy więc Siostry jedne część swoią summ choć nie w tym czasie odebrały, to konwikcya jest przeciw onym samym, ale nie przeciw Felixowi, Prawo natury do Aktorstwa maiącemu.

Więc zatym gdy i przedaż przyznanym pismem nie potwierddona, a zatym zacierać części Felixa nie mogąca, i summa jeszcze z działu, choć tak słabego nie zapłacona, niemożna przeto, odmówić Felixowi Aktorstwa połowy Strzałkowszczyzny i z niey kalkulacyi. A widząc tak pewną w cudzey ręce Felixa należność nie można też osądzić, aby Felix sam wyzuwał się z połowy Dzlegieniewa, a czekać miał swoiey własności przez nieskończony przeciąg, nim krokiem Ordynaryinym z Possessoram Strzałkowszczyzny dóydzie, w jakim dochodzenia stanie samby JP. Karol w ów czas przeszkadzał dóyścia JP. Felixowi jako obawiaiący się powinney z siebie Ewikcyi i jako sam pryncypalny w głowie Oyca swoiego zawodca.

Gdy zatym równość jest rzeczą główną i powinną przez Sąd do postrzegania, ma JP. Karol wyliczyć się z części w Strzałkowszczyznie JP. Felixowi i razem też odebrać część swoią w Dziegieniewie, bo to pierwszy byłby jeszcze przykład, gdyby JP. Felix nietylko bez przyznanego, ale i bez żadnego Prawa oddawał część Bratu, a swoiey równey nie odbierał części, czyli miał ją w upadku albo in fieri.

Co się zaś tycze summ.

Te równie maią być sądzone na JP. Karolu z swoim corocznym procentem. A szczegulność tychże summ już się tu nie pomienia, aby

aby zbytnie niepomnożyć to pismo, ile! gdy to jest w swoich szczegułach wypisanym w Produkcie.

To tylko tu się dokłada: że na czele takich pretensyow jest summa 1300. Talarow przez dział za nie wątpliwą opisana i w jednego Alexandra ręku zostawiona, którą należy sądzić z corocznym procentem, a gdyby tylko nie więcey jako cum altero tanto to z iściczną Talarow 650. in summa Talarow 1300. bo to iuż dosyć jest wyprobowanym: że Felixowi w głowie Kazimierza należy cała połowa, a Siostrom summy i ruchomości całe nie należały, i onym tylko kondyktowie i na krzywdę Kazimierza opłacał Alexander. Jle gdy Dobra spadłe wyznane w dziele są za Oyczyste. Jle też znowu: że summy dalsze brały Siostry i podziele. Jako to jest: wyrażono w głosie Karola, ile nakoniec: że wyraz jest w rzeczeniach Siostr, że brały od Alexandra nietylko za części swoie, *aleteż częścią i z affektu Braterskiego*, co Czytać w onychże.

Bydło zaś, insze żywioły, zboże, kleynoty, maią odesłane być przed Sąd Exdywizorski razem w Dziegieniewie i Strzałkowszczyznie dzieło swe czynić maiący.

z Których w pierwszym rodzaiu, to jest względem bydła, Alexander wyraził w Liście swoim w Roku 1746. że miał udzielić jeszcze część dla Kazimierza. A co się tycze Kleynotow Lewickiego w tymże Liście wyraził, że ich i samego Obligu był Possessorem. O wszystkich zaś tego punktu Artykułach wyświeci jeszcze więcey Akt nie uchronney, w czasie Exdywizyi, Inkwizycyi i weryfikacyi, bez czego; niemożna o wszystkim decydować w tym Sądzie.

Co się tycze części w Dziegieniewie.

Powyższa wedle Praw Jllucydacya iuż dosyć nauczyła Trybunał, że Maiętności Dziegieniewa trzy części należą na puł między JPP. Karolem i Felixem Choieckiemi. Y że część JP. Tereszy z Choieckich Poziomkowskiey, a Matki JP. Tomkowiczowey nie była oney należną, jako w przypadku zaszłego teyże za życiem Rodzicielskim zamęścia.

Czwarta więc część całkiem przypadła na JP. Annę z Choieckich Jankiewiczowę, jako po śmierci Rodzicow w Panieńskim stanie pozostałą. Y gdy jey Sukcessorowie, czyli Synowie to jest Franciszek i Jan Jankiewiczowie Podkom: Wendeń: z części Matki swey do okupna wedle Statutu i wszystkich Praw przynależącey na osobę JP. Felixa Choieckiego jeden w Roku 1784. Junii dnia 1. 2gi w Roku 1785. Maja dnia 1. wziowszy summy na dwie osoby złł: 1400. wydali i uczynili zrzeczenia z Ewikcyą nietylko za Siostry, aleteż za wszystkich jacy być mogą tylko pretensorowie. *Które zrzeczenia Produkuią się w Grodzie Powiatu Oszmiań: przyznane, i z Extraktami swoiemi składaiące się.*

Już tedy część zostaiąca czyli 4ta w Dziegieniewie po JP. Annie z Chojeckich Jankiewiczowey; a wedle prawa do skupienia wolna, została okupiona przez J. P. Felixa Chojeckiego i jego szczegulnym stała się Aktorstwem. Którego też i Sąd Ziem: uznał także być w tey schedzie Aktorem, a od czego nawet nie appellował JP. Karol Chojecki. A zatym ten punkt dopiero vigore Art: 90 z Roz: 4. nie może być ani naganionym, ani nawet wątpliwym.

To zaś co wnieśli, przyłączywszy się do sprawy JPP. Jankiewiczowie, i Siostry ich, jedna in voto *Koratkiewiczowa*, druga Bułacka,

cka, a trzecia w stanie Panieńskim nie może umnieyszać całe Aktorstwa dla JP. Felixa Chojeckiego. Który stał się Dziedzicem części ich Matki z prawa naturalnego i krajowego, i który spłacił, jako był w tym wolnym część 4tą Dziegieniewa na skupie będącą. Bo w takim rodzają Dobra będące, wedle Konst: 1588. są zawsze na skupie, nigdy nie mają dawności, i nigdy całe w dziedzictwo obròcić się nie mogą, pierwszy więc skupujący staje się onych Aktorem.

Zawsze wszakże Jankiewiczòwny zostając w 5ciu osobach w głowie Matki swojey do części 4tey mającey prawo, nie miałyby więcey tylko 3. części 5te w 4tey, a zatym w całym Dziegieniewie 3. 20te części.

Lecz raczey mają mieć porachunek, jeśli im części summy wziętey, niedoszły z Bracią swoiemi, którzy może im inne założą przeciw temu Domowe pretensye, albo otrzymane Kwitacye, i zrzeczenia, i dla tego to one nie do swych Braci, lecz do Dziegieniewa idą; a bez jakich zrzeczeń wzajemney komportacyi, Sąd ani zawierzyć, ani bespiecznym być może. Ile gdy pewniey wierzyć można o zaszłych od Siostr zrzeczeniach, przeto: że z Jankiewiczowny już są zamężnemi. Nie przystałoby tedy nawet na Trybunał, ażeby bez obaczenia tranzaktow Domowych rzecz przeciw czytaiącym się Prawom decydował.

Zatym: jeśli Franciszek i Jan Jankiewiczowie pòydą do części przeciw przyznanym Zapisom, to nietylko zyskać nic nie mogą, ale też byliby ukarani tak według Art. 7. Roz: 7. jako za mòwienie przeciw zapisowi 6. Niedzielami wieży, iakoteż zapłatą zaręki ważność rzeczy wynoszącey, alias tego wszystkiego: cokolwiekby JP. Felix w Dziegieniewie odeyściem cząstki mògł stracić.

Y taka to jest istotna rezolucya przeciw JPP. Karatkiewiczowey, Bułackiey, i Jankiewiczòwnie, których części z Matki Aktorem nie negowanym jest JP. Felix, a zatym w całości Dziegieniewa na 8. części dzielić się mającey, ma mieć JP. Felix części òsmych 5. a JP. Karol części takichże òsmych 3.

Gdyby zaś Trybunał przypuścił JP. Tomkowiczową w głowie Matki jey Teressy Chojeckiey, tedy po prawić winienby był punkt Dekretu Ziem. Słonim: względem wolnego skupienia części tey zawarowanego dla osoby jednego JP. Karola. Gdyż okupienia Siostr Braciom nadana wolność przez prawo; rozumieć się ma: że ten jest pierwszym, który pierwszy Siostrę okupi, albotéż ta wolność służyć ma na puł dla obudwuch Braci. Bo prawo pierwszości w tym nie położyło. A szacunek tey części ma być uznany przez Exdywizyą. Lecz objęcie następować nie ma, aż za oddaniem tych summ i kredytow, które w proporcyą do opłacenia z częci tey przypadaią. A w którey części i Ziemstwo Słonim: (choć z umnieyszeniem wielkim) sądziło.

Między zarzutami nakoniec w Ziemstwie Słonimskim od JP. Karola Chojeckiego czynionemi, gdy był i ten czyniony, a przez też Ziemstwo Słonimskie nawet przyięty: na czym i przysięga temuż JP. Karolowi uznana została: że tenże po swych Rodzicach „ Ani w gotowym groszu, ani w Ruchomości, żadnego spadku „ niewziął. Przeto gdyby powinney deportacyi onerow tak co do tegoż JP. Karola, jako-też i co do JPP. Tomkowiczow (jeśliby ci choć prawo nie pozwala przypuszczenia byli) to nie przeszkadzało. Dodaje się więc i na to odpowiedź: Iż punkt przysięgi taki ani utajonych summ i obligow, ani zabraney ruchomości, dla JP. Felixa nie ma zacierać.

Bo-

Bowiem: pretensya jaka się czyni od JP. Felixa jest formowana do jego Rodzicow, którzy jak kolwiek Maiątek Uczestnika obrócili czy roztracili, to wszystko JP. Karola nie usprawiedliwia.

A zaś Maiątek Sukcessyiny JP. Karola pokazuje się sameyże części, którą on ma w Dziegieniewie i którą w przódy zciężarow oczyścić powinien.

Przy teyże Kathegoryi, jest i to gravamen Sądu Ziemskiego, iż on uznał Inekwitacyą Karolowi do połowy Dziegieniewa przed Exdywizyą i bez opłacenia wszystkich summ, które jak daleko Sąd Ziemski Słonimski zmnieyszył, wyświecono, to jest przez Produkt, a namieni się nieco w Kategoryi drugiey. Tenże Urząd mimo nie będący Dział w nayważnieyszych punktach zaufał jedney przysiędze Karola, i za nią jedną oguł wszystkich pretensyow zniszczył, w punktach zaś JP. Felixa nawet od nayjawnieyszych dowodow, od Zapisow przyznanych i Dekretow zboczył.

Co się w ostatku tycze przykuplow niektórych Macierzystych, a mianowicie: wymienionych w Ziem: Miedzieryszek i Fiedoryszek. Te nayprzód: że aktualnie kupionemi być przez JP. Romanowę Chojeckę 2do voto Połońskę w głosie Tomkowiczow nie są dowiedzione, a zatym być wierzonemi za Macierzyste nie mogą.

Powtóre: w Ziemstwie Słonim: wymienione przez Dekret została Kopia Testamętu JP. Połońskiey, (choć tymże Dekretem skassowana) A która może dla tego dzisiay jest nie złożoną, że Matka Chojeckich przykuplow tych się wyparła, onych nie pomieniła, lub Synom jednym je zapisała.

Potrzecie: gdyby przykuple te swą exystencyą miały, tedy w części JP. Jankiewiczowey JP. Felix miałby być zachowanym wedle powyższego o tym wytłumaczenia; w części zaś, Tomkowiczowie podlegać powiniby wszystkim ciężarom ad fundum Dziegieniewa ściągaiącym się, i do opłacenia winnym.

Względem Zastawy i względem zboczncy pretensyi formowaney o Kalkulacyą.

Ma tę Trybunał wiadomość: że przed Działem, i w czasie czynionego pseudo Działu Dobra Dziegieniew we wszystkich swych funDach i częściach były w Zastawie i pod Possessyą obcą, w części też pod Possessyą JP. Tura: którą dyskretnie w Dziele nazwał JP. Alexander *etiam* niesłuszną.

Wszelako zaś obięcie czyli wolność inaczey nie wymienione tylko, za okupieniem i drogą okupna.

Przyjście też Braci do części dwóch, a Siostr do części 4tey nie dozwolono, tylko takąż drogą. A ta kondycya zawarta, w słowach: „ Jeżeli summy do okupna za część naszą przyłożemy.

Toż y Plenipotencya w czasie działu wydana, wyraża: w swym zapisamym zatyłku takim: „ Plenipotencya dana JPanu Kazimierzowi Chojeckiemu Bratu naszemu do okupna Dóbr Dziegieniewa w Powiecie Oszmiańskim leżących z zastawney tenuty JP. Michała Karaczewskiego, Wołka y innych Ichmościow, sub ea conditione, że nie pierwey do Possessyi przychodzić tych Dóbr mamy aż Jmci summę spendowaną oddamy za części nasze.

Item: Wyraz Pieczętarzow, ma ſłowa: do okupna Maiętności Dziegieniewa &c. Jednak mimo to wſzyſtko pragnie JP. Karol odbierać y jako od nie Zaſtawnika, y nawet bez opłacenia ſummy zaſtawney.

Choć zaś takiey Plenipotencyi nie potrzebował JP. Kazimierz Chojecki, bo nabyć poſſeſſyą zaſtawną wolno każdemu y JPP. Poſſeſſorowie wolni też byli przelać każdemu, wydał ją wſzakże Alexander Kazimierzowi, lecz bez żadney dania ſummy, w czym ſię bardzo pomylili mianowicie Tomkowiczowie y Jankiewiczowie; gdy napisali inſuppoſito: że przy Plenipotencyi y funduſz dany być muſiał.

Bowiem rzecz każdą dowodząc należy zaraz uzbroić ſię w Dokumenta y przeświadczenia, a z domniemania ſłownego broni prawo y ſtronom czynić do Sądu drogę, y Sądowi ſądzić. A to jeſt warowano w Art: 54. Rozdz: 4.

Że zaś przy braniu Plenipotencyi Kazimierz Chojecki żadnych pieniędzy nie brał. Dowodzi to, *Nayprzód*: że to nie wyrażono jeſt w piſmie działu, lecz wydzielenie części pieniędzy, na przyſzłość jeſzcze obwarowano. *O czym już doſyć było mówiono.*

Ac tandem: gdy JP. Kazimierz póżniey, bo aż w Roku 1743. o część ſwą ſię upominał, Alexander przez reſpons to deklarował Chłopow kilku poſtąpić w Poſſeſſyą, to proſił o cierpliwość, to przyrzekał ſwoje promocye y kreſcytywe, z użyciem na to wſzyſtkich ſił ſwoich; to naoſtatek perſwadował: *że niemaſz ſię zaczym bardzo o okupno ubijać.* Gdyby zaś co było dano, to tymby Liſtem ſamym Alexander Kazimierzowi przypomniał, a czego nie uczynił.

Poślednięy też w lat 3. po tym Liście, a w Lat 9. po dziele Alexander wyraził w ſwoim reſponſie: że y JP. Chalecki Podkomorzy Rzeczyc: ſummy nie oddaje. Y że Lewickiego Kupca Obligu nie przyſyła, y pomiarkowanie jeſzcze na czas przyſzły tylko deklaruje. Y Regeſtr ruchomości jeſzcze formować miał.

Głoſzą też to trzy manifeſta Kazimierza z takim świadectwem zanieſione. Y naturalny też to dyktuje rozſądek! że gdyby dał co Alexander lub Sioſtry jego Kazimierzowi, tedyby na to wzieli kwit lub świadectwo jakie, jakiego nie miano w Ziemſtwie y jakie nie pokłada ſię teraz.

Funduſz więc idealnie wzięty jeſt przeciw nauce wſzyſtkich Dokumentow, y nawet przeciw dowodzeniu w Ziemſtwie.

Z hiſtoryi zaś ſprawy to ſię okazuje: że JP. Alexander nawet u Kazimierza brał jeſzcze pieniądze. *Co ſię dowodzi z Regeſtru pod Rokiem* 1742. *Marca* 9. *na ſummę deponowaną talarow* 120.

Zatym: nietylko ſię dowodzi, że Kazimierz okupował ſwoiemi pieniędzmi Zaſtawnikow, ale też że Plenipotencya onemu wydana była tylko na wplątanie go w ambaras y proceder, czyli nato aby on ſtracił wſzelki ſwóy zbior ze ſłużby mianey u Tyſzkiewiczow złożony, a ſtał ſię niezdolnym do odebrania ſwey części maiątku.

Lubił Alexander uſługi tylko Kazimierza, jakoto widać y z liſtu pod R. 1746. gdzie upraſza o zanieſienie manifeſtu w Tryble na JP. Moczydłowſkiego który miał papiery do ſprawy z JP. Chaleckim a za nadgrodę przyiaźń tylko y kreſcytywy w czas przyſzły obiecywał.

Była deklaracya y w dziele, deklaracya y w Plenipotencyi, gdzie wyrażono, że przyidą do okupna za powròceniem za części wypadaiące ſummy. Y to dowody ſą Dokumentowe.

By-

Były też deklaracye y w listach z perswazyą: że Kazimierz nie ma się za czym bardzo upędzać &c. Na koniec: w jednym liście czyli pod R. 1745 Maia 18 Kazimierz do Alexandra pisał „ że z „ Chaleckim nic nie wskurał, że siedzi w niedostatku na bruku „ w Wilnie z znacznym expensem. Że JP. Dawnarowiczowi „ sam na siebie musiał wydać Dokument na Tal: 450. oprócz pro„ wizyi, że JP. Moczydłowski papierow z JP. Chaleckim mimo „ dane 6 czer: złł: nie oddaie, że Oblig Bieniuńskim wydał, &c. „ *Czytać na to list JP. Kazimierza.*

Mówić przeto: że Kazimierz okupował Dziegieniew za pieniądze wszystkich Konsukcessorow, albo choć y za summę z Działu za część swoią wziętą, (choćby ta jednak nic do nich nie była należącą) jest przeciw widoczności, przeciw wyrazowi działu, Plenipotencyi, Listow, y przeciw branym Kazimierza na osobę jego wlewkom y dalszym Dokumentom. Na tym się przeto rzecz ta konkluduie; widać zaś z tego dosyć iasno: że Kazimierza były podziałem, trudy y koszta aż do uczucia przezeń nayprzykrzeyszego niedostatku. O jaki on się użalał w liście swoim do Alexandra pisanym. Zaś Alexander sam jeden summy y ruchomości po Rodzicach obiół, od siebie komu chciał tylko udzielał, y zawsze tylko przyszłe pomiarkowanie się obiecywał, jakiego potym nie uczynił. Schodzi się dopiero do pokazania jakie są summy zastawne.

§.

Dwie oddzielne summy pożyczył na Dziegieniew Roman Choiecki dwa też Funda w onych zastawił.

1wszą: in Numero 8000 złch pożyczył w Ru 1700 Apr: D. 14. y w niey zastawił większą część Dziegieniewa y wsia Gadele, Polany y Nowosiołki JP. Rafałowi Wołkowi.

2gą: Pożyczył summę in Nro 2000 złch w Ru 1707 Apr: D. 23, takoż u Rafała Wołka tylko jako męża, a u Krystyny z Michałowskich Wołkowey jako Aktorki y w niey zastawił drugą połowę Dziegieniewa z warunkami za pomog y erekcyow w possessyi zastawney wolnych excypuiąc tylko na jednym mieyscu stawisko, a na drugim sianożęci y niektóre grunta; które za bardzo mało są wypisanemi.

Pierwszey y drugiey summy Roman Choiecki za życia swoiego nie oddał, y czasu śmierci jego pod zastawą Dziegieniew zostawał. Aż w Ru 1742 Julii D. 14 Kazimierz Choiecki opłaciwszy JP. Józefa Wołka y przyiowszy jego Kredytorow do uspokoienia wziół na się transfuzyą.

Druga zaś summa była zapisana przez JP. Wołkowę *in 2do voto* Arensowę Testamętem JPP. Jakubowi Sławuckiemu y Zonie jego, lecz to w tenczas: gdy possessyą zastawną odjeli oney JPP. Tur, y Krystyna Illiwiczowna maiąc pretensyą jeden o zastaw summą 3000. złt: z stopnia JP. Katarzyny z Turow w pierwszym zamęściu Rokickiey, w drugim zaś Jerzyney Kiełpszowey, druga zaś za Obligiem na 2000. złt: od Romana wydanym nie maiąc sobie opłaconey summy.

Takie odięcie JP. 1mo: Wołkowey, 2do: Arensowey possessyi, dało powod oney czynienia prawem z JP. Romanem Choieckim. Bo on był aktualnym jey Ewiktorem. Y prawo też Art: 22. Roz: 7. za każdą sztukę gruntu Zastawnikowi jakimkolwiek sposobem odeszłą nadgradzać Dziedzicom każe.

Od Ru 1719. ciągnąc proceder swóy Arensowa zapisała swą summę y zastaw (jakowyż wyrażono) Sławuckim w Ru 1730. Mieśiąca

Marca dnia 18. a Sławuccy po długim też z Chojeckiemi y Tu-
rami procederze objowſzy za Dekretami Kontumacyinemi ſwą
zaſtaw w Ru 1760. Junii dnia 26. w tymże Roku Xbra dnia 14.
przezaſtawili od ſiebie JP. Kazimierzowi, y na to ſkłada ſię kwi-
tacya y wlewek w Powiecie Ośzmiańſkim przyznany, y Poſſeſ-
ſyą Kazimierzowi Chojeckiemu zaſtawną daiący.

Przeciw tym obum ſummom ſtarał ſię zarzucić, co JP. Karol Chojec-
ki. Zaco całą ſummę 5000. złt: Kazimierz oddał Wołkowi po-
wtóre: zapytał ſię, jeżeli Zaſtawnikow Wołkowſkich ſwoim; ſpła-
cił pieniędzmi, lecz 1*wſze y* 2*gie* rezolwuje ſię takim ſpoſobem:
Iż ſumma opłacona nie inſza tylko według pierwſzego prawa za-
ſtawnego, a za pretenſye y za turbowanie Wołkow w poſſeſſyi,
za które ewinkować obowiązani byli Chojeccy, raczey przybyć
miała, niżeli ubywać ſumma dla JPP. Wołkow.

Pieniędzmi zaś że właſnemi opłacił Kazimierz Kredytorow Wołkow-
ſkich dowiodł to Felix na Ziemſtwie zwróconym Obligiem y Pra-
wem zaſtawnym, które od niego na to JPP. Downarowiczom by-
ły wydane.

Dowodzi też to y Liſt Kazimierza w Ru 1745. Marca 18. do Alexan-
dra piſany y o zadłużeniu ſię jego Downarowiczom oznaymu ą-
cy. Dowodzi równie y wlewek Wołka jednemu Kazimierzowi
wydany, y Liſt Alexandra w Ru 45. piſany którym naymniey-
ſzego ſzeląga dać Bratu rekuzuje.

Y lubo był w prawdzie Oblig Downarowicza od dwóch Chojeckich
wydany, opłata jednak onego, że była przez jednego Kazimie-
rza; dowiodła to adnotacya czyli kwit Downarowicza na zatył-
ku zapiſu wyrażona.

Y przyſięgę na tym podawał JP. Felix w Ziemſtwie y ta rzecz nie
obięta nawet jeſt Appellacyą, to tylko Sądu Ziemſkiego jeſt ucią-
żliwością: że w ſamey imaginacyi, ſądziło jurament na Karolu
względem opłacenia poſſeſſyi Wołkowſkiey właſnemi Kazimie-
rza pieniędzmi. Wſzakże gdyby Alexander jakie przez ſiebie
dawał albo kogo opłacał, brałby na to kwity y Dokumenta.
Wſzakże znowu: jeśliby od kogo cudzego zaciągnął na toż pie-
niędzy Kazimierz, było to jemu względem dyſpozycyi jego ma-
iątku wolnym. Ten przeto punkt nad potrzebnie ſądzoney przy-
ſięgi między inſzemi ważnieyſzemi domieścił JP. Felix maiąc
przyſądzone ſobie na JP. Karolu za część jego złt: 1,875. a na
część Tomkowiczowey złt: 635.

Że oraz od ſummy JP. Downarowiczowi zadłużoney opłacił procent
trzyletni czyli złt: 420. jeden JP. Kazimierz y expenſu pra-
wnego złt: 200. pretenſyą tę nie rozmyślnie uchyliło Ziemſtwo
y wzieło za racyą że quantum te mogło być intratami Dziegie-
niewſkiemi kompenſowane. Ile gdy kalkulacyi ſamey nie ſą-
dziło, a intraty z zaſtawnego Dziegieniewa bez excepcyi nale-
żały ſamemuż JP. Kazimierzowi. Ten zatym punkt w iſtocie
ſwey nie wątpliwy wyciąga w punktach niektórych.

Dopieroż! co do ſummy 2giey y co do drugiego
zaſtawnego fundum!

Fundum zaſtawne Dziegieniewa drugie ieſt połowa druga zaſtawiona
jako powyżey otym mówiono od Romana Choieckiego Kryſtynie
z Michałowſkich Wołkowey we 2000. złt: y przelana co do Aktor-
ſtwa ſummy na Słauſkich.

Od tey ſummy 920. złt: być odtrącana wedle decyzyi Ziem: y wedle
części ſtrony niemoże. Ponieważ wyraz ieſt w Wlewku Słu-
ſkich

kich nie iżby takie quantum było odtrącone: dla nich z summy, ale też iest wyraz, że zaprzewody y pretensye pokazało się być należącym dla JPP. Slautskich do tyla zapłacił zaś nadto JP. Kazimierz summę totalną 2000. złł: A na to: *Słowa w Wlewku pod Rokiem 1761. wydanega czytać.*

Ziemstwo Słonimskie nadtym się zastanowiło: *1mo.* że się znalazła Assekuracya od Wołkow dana JPP. Choieckim na złł: 200. *2do.* że gdy pretensye do Slauskich wespół z 200. złł: otaxowana złł: 920. więc summa 2000. złł: powinna się oszczerbiać. Y sądziło przeto tylko złł: 1800. wedle właściwey proporcyi między Karolem Choieckim a JPP. Tomkowiczami.

Lecz ta omyłka iest łatwa dopoznania, gdy Sąd już to wie: że JPP. Slauscy mieli nierównie większe nad złł: 2000. ad fundum Dziegieniewa pretensye, bo o nieużytki od lat kilkunastu y znaczne procederowe nakłady; które koniecznie zastępować obowiązani byli: tanquam ex re z prawa powinney od Dziedzica dla Zastawnika ewikcyi.

Było więc summy pretendowaney od Slauskich więcey 3000. złł: a zatym; potrącone 920. złł: nieumnieyszały summy 2000 złł: które wierzyć trzeba, że JP. Kazimierz Choiecki opłacił, bo Dokumęt na to od Slauskich dla Kazimierza przyznany y dość wyraźny.

To też co powiedziało Ziem: że pretensya początkowa JP. Wołkowey *2do.* voto Areńowey była jakoby z winy zeszłego Romana Choieckiego, przeto; że on Prawo zastawne JP. Katarzynie z Turow *1mo.* Rokickiey. *2do.* Kiełpszowey na fundum Dziegieniewa y na summę 3,000. złłch wydał; a to koleyno dało powod JPP. Turowey Sukcessorom do zakłócenia Arensowey, chociaż oddzielne Fundum zastawne maiącey. Sentyment taki Ziemski być pochwalonym y potwierdzonym na Trble nie może.

Bowiem: iako to iest pewnym, że Dziedzice ewinkować swych Zastawnikow powinni, tak obięcie niemogło przez Kazimierza nastąpić aż póki się pretensye nienadgrodziły wszystkie jakie tylko z racyi zakłóconey Possesyi Zastawnikom do poszukiwania były powodem. Boby znowu: czekaiąc nimby Slawudscy doszli na JPP. Turach, Karol Choiecki, dziś wydobytey Maiętności Dziegieniewa nieznalazł; a tak Maiętność na większe dezolacye wystawiona byłaby. Więc ten punkt Sądu Ziemskiego poprawić należy, a summę totalną 2000. złł: uznawszy, raczey repetycyą na Slauskich jeśli ta może być skuteczną dla wszystkich Konsukcessorow zachować.

Co do trzeciey summy Bieniuńskim opłaconey, czyli 2500. złłch y czwartey opłaconey JPP. Turom in quantitate złłch 3210.

Zatarło iednę z tych summę Ziem: Słoni: z pomnieyszeniem nawet 2giey za realną uznaney nazywaiąc, że summa przez Kazimierza opłacona Turom była niepotrzebnie płaconą; lubo Bieniuńscy y Turowie mieli pomiędzy sobą po osobne y udzielne inskrypcye, czyli JPP. Bieniuńskich była pretensya z Obligu od Romana wydanego Krystynie Jlliwiczownie w Roku 1702. 8bra dnia 21. y przyznanego na Tryb:

A zaś pretensya JPP. Turow miała fundamęt na prawie od tegoż Romana Choieckiego zastawnym wydanym Katarzynie Turownie. *1mo.* Rokickiey *2do.* Kiełpszowey w Ru 1697. Apr: dnia 13. za ktòrym onaj do possesyi Maiętności Dziegieniewa przez intromissyą we-

wesżła, a będąc przez Romana expulsive wygnaną y widząc swą possesyą zawiedzioną Wołkom długi y expensowny wiodła proceder; Turowie też-ż do Ru 1784. Febr: dnia 12. procedowali w różnych procederowych odmianach przez czas znaczny y w czasie Działu Choieckich w Possesyi części Dziegieniewa byli.

Gdy tak udzielne i poosobne Bieniuńskich i Turow były pretensye Ziem: Słonim: wpadło w omyłkę przez weyście w tłumaczenie 1wszego Prawa od Romana Choieckiego wydanego na osobę JP. Kiełpszowey i napisało: iż jedna to była Kiełpszowa, która zapisała 2000. złł: Krystynie Jlliczownie, ktorey to potym wydał Oblig Roman Choiecki i która dała powod poszukiwania JPP. Turom jako Antecessorka.

Lecz trzeba nad tym się zastanowić: że nie 3000. złł: ale 6000. zawinił JP. Roman Choieckiey Kiełpszowey, *i na to się składa 1697. Apr: dnia 23. Prawo zastawne wydane teyże Kiełpszowey z postąpieniem części Dziegieniewa w Possessyą*, a gdy nie dotrzymał onego potym Roman Choiecki i w lat 3. zawiodł JPP. Wołkom i wyzuł zastawniczkę z dzierżenia, bronił się w procederze z sobą mianym tą racyą: że też miał wzaiemnie od JP. Kiełpszowey Oblig na 3000.

Y lubo wierząc temu nawet nie należało zastawniczkę deposydować, i dawać jey do procederu i do szukania nie użytkow pobudek, a powiększać tym sposobem Kiełpszowey pretensye.

Jednak i detrunkata takowych 3000. złł: dawała Kiełpszowey pretensyą większą niżli 2000. złł: które ona pośledniey zapisała Jlliczownie.

Miała bowiem: resztuiący jeszcze 1000. złł: z zastawnego Prawa, a z kalkulacyą i Expensem Prawnym z kilku Dekretami liczonych rachowała summy do kilku tysięcy złł:

Za te lub inną summę wydał Roman dla Jlliczowny pośledniey Oblig na 2000. złł: całey przecie z pod Prawa zastawnego Kiełpszowey pretensyi onym nie uspokoił, z Turami się nie policzył, ktorzy via Succesionis po Kiełpszowey i mocą wielu Dekretow Reindukowani do Mttności Dziegieniewa, mieli oną w Possessyi nawet w czasie intercyzy działowey Ru 1737.

A w tey to intercyzie Possessya JP. Tura nie cale przez Sukcessorow zganiona, lecz tylko nie co nazwana nie pewną. *Co z teyże Intercyzy przypomnieć.*

w Teyże Intercyzie wyraża się: że Possessye Dziegieniewa maią być okupowane, a Uczęstnicy: że nie wprzód przyiść do nich będą mogli, aż opłaciwszy wprzódy summy każdy za część swoją.

Toż i plenipotencya Kazimierzowi dana wyraża; z tak ogulnym jeszcze wyrazem będąca: że wszystka summa przez Kazimierza spendowana względem Dóbr Dziegieniewa ma się onemu opłacić.

Kto zna więc skład Interessow, jak się trudno wydobywaią Possessye, a tym więcey z pod Praw zastawnych Likwidacyi i Dekretow, i jakich kosztow na to jest potrzeba. Ten się nad tym cale nie zdziwi: że JP. Kazimierz Choiecki i potrzebą wydobycia Possessyi i wolą wspoł Uczęstnikow, ktorzy go umocnili przez plenipotencyą powodowany, opłacił. 1mo: Bieniuńskim w Roku 1747. Aprila dnia 25. przez ugodę złł: 2500. 2do: Turom złł: 3210.

Lubo albowiem: Bieniuńskich Antecessorka Jllewiczowna miała tylko na Obligu 2000. złł: aleź ten Oblig od Kiełpszowey wydany

był

był w Roku 1701. Oblig zaś od Romana Jllewiczownie w Roku 1702. i po depossessyi Kiełpszowey, ugoda zaś była czyniona w lat kilkadziesiąt. To gdyby nie więcey liczyć procentu, iak tylko alterum tantum już należało Bieniuńskim 4000. złł: a Expensa procederowe Jllewiczowny i Bieniuńskich, gdzie kilka fascykułow Dokumentow się zgromadziło wyrównywały drugiey iścizn'e.

Proceder zaś Jllewiczowny i Bieniuńskich nie był niesłusznym, bo o Obligową summę i Possessyą za nim. Możnaż po Obywatelu wymagać, aby on na kim zyskać co mógł nad zwyczaynie? i czyż plenipotencya od Uczęstnikow Kazimierzowi wydana mogła pozwolić iemu, aby on z żadnym pretensorem w słuszny porachunek nie wszedł, gdy owszem czyta w niey Trybunał: że tam iest opisany warunek generalney bonifikacyi i tego wszystkiego, cokolwiek Kazimierz będzie spendował. A zaś nie położona reguła ze wszystkim Pretensorom pomnieyszać należność miał Kazimierz.

Więc Syn Kazimierza aż nadto się usprawiedliwia, i wart zyskać wiarę, kiedy pokłada i procedera miane i ugody po nich z pretensorami przyznane.

Zaś Uczęstnicy winniby dla Felixa być przynaymniey sprawiedliwszemi, przeto że Oyciec iego swym kosztem i przez ugody pretensye kończył i Dobra spólne z pod zaiazdow, attakow i dezolacyow, oczyszczał.

Y Ziemstwo Słon m: nie miało za co potrącać raz 100. Talarow za kwitem Poźniaka sługi Kielpszowey wydanym, drugi raz summę 1000. złł: wedle iednego tylko wyrazu w Manifeście Romana Choieckiego umieszczonego: że jakby one JP. Kiełpszowey oddał.

Bo co do pierwszego: Karta Poźniaka sługi Kiełpszowey pod Rokiem 1697. nic nie należy do Obligu JP. Jlliwiczowny wydanego od Romana Choieckiego na 2000. złł: w Roku 1702. który iest nad to przyznany na Trybunale, nietylko że iest w dacie poźnieyszey. Y za co tylko wydany zawsze był dla Romana Choieckiego zapisem.

Zatym i nie sposobna ta karta do detrunkaty, i że od sługi Kiełpszowey wydana, a tylko przez Jllewiczownę zakonnotowana nic nie należy do iey pretensyi, bo Kiełpszowa sama nic z rzeczy Jllewiczowny odebrać nie mogłaby.

A choćby i cała ta była stosowna w tym mieyscu pretensya, to przecież była ona przed ostateczną ugodą, to było z czego Bieniuńskim wytrącać, gdy oni mieli summy z procentem 4000. złł: i jeszcze nadto procederowe pretensye.

Co do Drugiego: Rzecz dziwna, że Ziemstwo Słonimskie wyraz Manifestowy dowodow dalszych ieszcze potrzebuiący, a nayczęściey fałszywy, za dowod przyiąwszy; te 10,000. złotych: iakby przez Kiełpszowę od Romana odebrane do tey Kathegoryi applikowało. A to wtedy: kiedy pretensyi Turowskiey y summy im daney, dla nie bycia Turow na Sądzie nie przyięło y do nich wolną ieszcze repetycyą zachowało.

Będzie o tym ieszcze mówiono nieco niżey w Kategoryi udzielney Turowskiey. Teraz na tym się konkluduie: że Summa Bieniuńskim dana 2,500. złłch nie może bydź uszczerbiona. Aże ona iest za Obligiem ordynaryinym przeto należy się dla Felixa z Procentem, a przy naymniey cum altero tanto; czyli in summa złłch 3,000.

Ze zaś wrzucono obiekcyą z Liſtu JPana Kazimierza Choieckiego wyznaiącego o wydanym Obligu dla Bieniuńſkich na Tbitych 150. to choć uczyniło impreſſyą w Ziemſtwie, tu iednak nie może mieć żadney konsyderacyi.

Bo co to ſtanowi: że JPan Kazimierz Chyiecki nie wszyſtkę summę razem wypłacił, ale na resztę wydał był ieszcze Bieniuńſkim Oblig.

Jakoż tak naturalnie wypada, że muſiał on wprzody za płacić 1.300. złłch gotowemi w czaſie ugody y wedle świadectwa przyznanego Kwitu a na resztę wypać Inſkrypcyą, poniewaź trzymać tak nawet nie można, żeby JPP. Bieniuńscy mieniać mieli, tylko Oblig, na Oblig, a zrzekali ſię nawet wszyſtkich Dekretow i Procederow.

Ze zaś wyraża Kazimierz o przepiſanym Wlenku, to tak w iſtocie było: że Alexander po Kazimierzu pretendował, aby Bieniuńscy w ugodzie swoiey mogli zachować liberam actionem dla Choieckich z JP. Turami o kilkokrotne przez nich czynione po Dekretach inwazye; gdyż ieszcze wtedy Proceder z JPP: Turami nie był ſkończony y zawsze ſtarano ſię szukać przyſtępow do Poſſeſſyi JP. Tura.

Tak ſię więc y ſtało: że y na Tura Repetycya y wolny proceder zachowano. A Oblig na 1,200. Talarow nie nowo wydany, ale korroborowany tylko przez Kazimierza z przybliżeniem terminu, co sobie też utargowali za to Bieniuńscy. A y to nawet było z przyczyny Alexandra chcącego zawsze przymnażać tylko Procederow dla Kazimierza, a wszyſtkie opłaty zwalaiącego z Osoby swoiey na Brata.

W tymże też Liście wyraża Kazimierz i y to że ma Dłużnikow na karku, że muſiał wydać Downarowiczowi na Talarow 450. Prawo Zaſtawne, y ciężko w nim ieſt opisany, że od początku Trybunału w Wielnie ſiedzi, y znaczne ma koszta. To wszyſtko dowodzi, że kiedy Długi zaciągał, to altualnie muſiał wypłacać, y że tak ciężkim mozołem przyszło mu Dziegieniewo Konsukceſſorſkie oczyszczać. A gdy to wszyſtko uczynił i nay przykładniey, bo po procederach zawsze przez ugodę rzeczy kończył.

Ac tandem gdy Syn iego Felix Folwark do lepszego przecie ſtanu kosztem y pracą, a nawet za dłużeniem ſię aż do oſtatka, przywiedli; zaczeli wtedy dziſieyſi Uczeſtnicy Losom Felixa zayzdrościć, ſkargami go oczerniać, że ieden Poſſyduie tę rzecz; za coby większą Fortunę mogł swobodnie kupić.

A gdy przychodzi do Sum odliczenia (co zawsze chciał przez troſkliwe szukanie ugody, przyspieszyć, y chce JPan Felix dopióro) Tedy Ciż Uczeſtnicy zamiaſt wdzięczności za oczyszczenie Dobr z pod procederow, każdą, iako Sąd widzi dysputuią summę, y w tych ugodach w których JPan Kazimierz niemal na puł potrafiał zbijać pretensye; albo tłumaczą niepewność, albo też mówią, że ſię w nich Kazim: oszukiwał.

Czemuż zaś sami tych procederow nie przyieli na ſię? wszak Plenipotenta zawsze odmienić ieſt wolno.

Czemuż w czaſie czynienia sobie wiadomych ugod nie przeszkadzali. Y po ich nawet uczynieniu ni Manifeſtow nieczynili ui procederu względem części swych o reſſ. ſſyą, y dawnościami nawet to zamieszkali? wszak ugoda przez iednego Brata nie ieſt to Fortecą do dobycia nie podobną, a ile tego który czynił zaplenipotencyą nie przyzna.ną!

Lecz wtedy im te ugody miłemi były, y miło było patrzać na zadłużaiącego ſię Kazimierza, y na oczyszczaiącego ich rzecz, a chowali raczey ſkargi do tey pory, aż iuż Maiątek z pod Procederow oswobodzonym zoſtanie, i teraz przeto odkryli ſię z niemi.

Wzglę-

Względem zaś Poſſeſſyi Turow.

Hiſtorya wyżey przepowiedziana upewniła o tym: że JPani Katarzyna z Turow 1mo Kiełpszowa pożyczyła Romanowi Choieckiemu w Ku 1697. Apr. dnia 23. złłch 6,000. y za to Prawo zaſtawne na Folwark Dziegieniew wziął.

Z ktòrey ſummy choćby 3.000. złłch za Obligiem iey (iako o tym powyżey) detrunkować. Y choćby 2,000 złłch zapisane przez nią Jliczownie, rozumieć za wynikłe z tegoż quantum, a zatym równie odtrącić, to iednak ieszcze zoſtaie dla niey Złotych Tysiąc Resztuiący.

Co jeknak kompenſować pretenſyą z wyrazu Manifeſtu jednego w Manifeście Romana Choieckiego umieſzczonego, że jakby 10.0 złł: Kiełpſzowey oddane było nie można. Gdyż zwyczay ſam pokazuie: że co w Pozwach y Manifeſtach ſtron proceduiących bywa wyrażonym nie koniecznie bywa tak w ſamey iſtocie. Y prawo o tym tak napiſało. Gdy w Ar: 54 Roz: 4 y 59 R. 11 Pozwy y Manifeſta każe jeſzcze probować dowodami. Bo Pozwy y Manifeſta ſą jeſzcze tylko wſtępem do dowodzenia na Sądzie, y mogą być zawſze odmieniane y poprawiane przez ſtrony wedle wielu praw.

A do tego: dowod na ſummę jaką in vim prawa przyznanego, albo Obligu ma być przez kwit wydany, a nie zaś przez Manifeſt. Detrunkata ta przeto nie miała żadney za ſobą pewności y fundamentu.

Przydaćże do tego: że Kiełpſzowa dyła od Romana wyrugowaną, via expulſionis z zaſtawney poſſeſſyi Dziegieniewa, a Sukceſſor W. JP. Tur proceduiąc aż do R. 1716 Xbra 1. czyli przez lat 18 do czaſu obięcia przez reindukcyą, y w nim 9 kontumacyinych y Remiſſyinych otrzymawſzy na Tryble Dekretow, za ktòremi y Urzędowe ſprowadzał exekucye miał pomnożoną nie tylko z Procentu do 2000 złch, ale też z wſkazow y expenſow procederowych do kilku tyſięcy złch pretenſyą.

Ciągnoł ſię jeſzcze y dalzy proceder, bowiem przyłączonemi zoſtali do onego y JPP. Wołodkowie, w ktòrym w Grodzie Oſzmiań: Jerzy Tur utrzymał ſię przy zaſtawney Folwarku Dziegieniewa w proporcyą 2000 złch poſſeſyi y jedna część Folwarku Dziegieniewa zoſtała dla niego warowana, na drugiey zaś części przez Wołodkow poſſydowaney ſądzono mu złch, 1125. *Dekret ten w dacie R.* 1721 *Jun: D.* 13 *ſkładany w Produkcie, y ſkłada ſię teraz.*

Przydać dopiero: że JP. Tur trzymał poſſeſyą na fundamencie Prawa pod R. 1697 Anteceſſorce ſwey wydanego y w czaſie działu. Że Plenipotencya od Konſukceſſorow w R. 1737 Kazimierzowi wydana oddała jemu odzyſkanie y okupno części pod zaſtawami będących do jego woli baczenia, y takich krokow jakie z rzeczy y intereſſu mogą wypadać, a każdy pryncypał dzieła Plenipotenta przez ſię uſtanowionego naruſzać y burzyć nie jeſt wedle Kon: 1581 mocny bez wyparcia Plenipotencyi.

Przydać y to jeſzcze: że JP. Karol w R: 1783 7bra D. 12 ſam liſtem ſwoim do Felixa Brata piſanym, zachęcał do kończenia różnych intereſſow, z wyrazem: *że zwłoka żadney nie przynieſie korzyści.*

Przeſtać więc na tym potrzeba, że przyięcie przez Felixa y opłacenie mu ſummy 3210 nie tylko ſłuſzne, ale też aż nadto było dla Konſukceſſorow zyſkowne y pożyteczne, ile gdy to nawet od poſſeſyi dezolacyiney części reſztuiące Folw: Dziegieniewa uwalniało.

Na oſtatek to jeſzcze w Załobach ſamego Alexandra względem Procederu z JPP. Turami ſię czyta, że on w jednym mieyſcu wyraża ſummę jakby 1000 złch od Romana Choieckiego przez Kiełpſzowę wziętą, a w drugim ſam onym wyznaie, że należało y zoſtawało złch 2000, a to jeſzcze bez Procentu. „ Co widzieć w Manifeście pod latami 1715 y 1717, w Dekrecie 1728 Ru z Turami „ zaſzłym. *Które złożone takie były w Produkcie.*

Słuſznie więc opłacenie jeſt JP. Tura y ta ſumma do rekompenſy przez Karola należy z Procentem od daty opłacenia czyli od R. 1784 Febr: D. 12, a nieſłuſzne podnieſienie jey decydowane w Dekrecie Ziem: Słonim: y odeſłanie do ſamych Turow. Ile: gdy Felix opłacał na mocy Plenipotencyi Oycowi ſwemu wydaney, którą opiſali ſię za opłatą obeymować ſwe części JPP. Uczęſtnicy.

„ Y też ſumma jeſt trzecią zaſtawą, z Głowy JP. Romana Choieckie- „ go zawiedzioną; czyli na całą reſztę Dziegieniewa która zo- „ ſtawała w excepcyach Wołodkow czynionych, a która też „ reſza pośledniey zaięta zoſtała mocą Ewikcyi zwykle za odey- „ ściem gruntow zaſtawnych wypadaiącey, y przez Art: 22 R. „ 7, y przez Dekreta nawet w tey ſprawie zaſzłe zawarowa- „ ney.

Teraz zatym: gdy cała mttść Dziegieniew odkrywa ſię być zaſtawą zaięta, y w niczym niewolna, y taką też przez intercyzę działu y przez wydaną Kazimierzowi Plenipotencyą ogłoſzona, przyſtąpić do tego: iż proſzenie kalkulacyi, jeſt całkiem na przeciw Prawu.

§.

Wſzelkie Prawa zaſtawne zabeśpieczone ſą od Kalkulacyi, mocą ſwoich w zapiſie wyrazow y mocą wielu praw a mianowicie Kon: 1776 R.

Proſić więc kalkulacyi, jeſt razem proſić odſtąpienia od Prawa. Kiedy już y to jeſt wyprobowanym, że żadna wolna nie była część od poſſeſſyi.

Już to zaś jeſt wiele mówiącym za JP. Felixem: że ſame nawet Ziem: Słonim: tak wielce go we wſzyſtkich Kathegoryach krzywdzące, jednakże tego punktu nie aprobowało dla JP Karola, Karol zaś nie apellował tylko od uchylenia kalkulacyi. Co do ſamych części Dziegieniewa wolnych, jakich że nie ma czyli, że wſzyſtkie zaięte były zaſtawami y poſſeſſyami to już jeſt doſyć wyprobowanym powyżey.

To zaś nic kowinkować nie może, że Inwentarz pod R. 1622 przy przedaży Stanisława Dziegieniewa na Lewickich wyrażał Poddanych 14, y że zaſtawował Roman Choiecki Rafałowi Wołkowi 1wſzym ſwym Prawem pod R. 1700, Poddanych tylko 6. Gdyż taka zaſtaw była po nim w lat 78. w którym przeciągu być mogły różne przemiany, awulſa y wyprzedaże y nie w tym ſtanie przyſzedł Dziegieniew do JPP. Choieckich.

Oprócz tey znowu części zaſtawował, znowu Choiecki Wołkowey y Kryſtynie z Turow 1*mo* Rokickiey, 2*do* Kiełpſzowey, z jakiey pochodzący Sukceſſorowie Turowie obieli całą reſztę y wſzyſtko, co tylko pozoſtawało y co tylko być ſię znalazło wolnego y niewolnego. A to zaś na mocy pierwiaſtkowego Prawa pod datą 1797 y na mocy zyſkaney przez Dekreta reindukcyi.

Wyznał też Dekret Słonim: że Inkwizycya to wyświadczyła iż nic wolnego nie było, y na tym Felix zaprzyſięga.

Więc kalkulacya cale być uznawaną nie może.

Względem ſummy Chaleckiego.

Wyznał w Ziemſtwie Eelix, że Kazimierz Oyciec onego odebrał 100 Talaro, lecz to też on zawſze z informacyi Oyca ſwoiego powia-

wiadał: że Alexander kazał mu za to wydać kwit policzywszy
nawet z procentem summy depozytowey ad quantitatem 173
Talarow gdyż inaczey złączyć się z pretensorami jego oświad-
czał się. Wydał kwit taki Kazimierz. Lecz przynaymniey na-
leżałaby przez Kazimierza w ewazyi, od tego przysięga, że ten
kwit nie za te summę służy. Gdy pośledniey szy List Alexandra
w R. 1746 o wszelkich długach od Alexandra Kazimierzowi win-
nych wyraża, że nic nie oddał Alexander y prosi o cierpliwość.
Być też to może: że gdy Kazimierz miał iakążkolwiek do pozyskania od
Choieckiego nadzieię, w ten czas mu kazał dać Alexander kwit na
część summy depozytowey, co bardzo blisko połowy summy od Cha-
leckiego należącey dochodziło; bo tylko niedostawało talarow kil-
kunastu, które też potrącić mógł Alexander za nie które expensa
procedorowe: a mianowicie zadane przez Kazimierza Moczydłow-
skiemu maiącemu papiery z Chaleckim służące wedle listu czer: złł:
6. alias talarow kilkanaście.
Jakożkolwiek bądź wszakże: z summy Chaleckiego, tak jako i ze
wszystkich summ należała Kazimierzowi połowa, jakiey też we
wszystkich summach nie odebrał tenże Kazimierz, nie może być
zatym summa ta dochodzona na Felixie, a za sądzeniem wziętey
połowy ma być też razem sądzony expens dla Kazimierza w do-
chodzeniu od Chaleckiego łożony.
Co do ruchomości depozytowey, tak-też ma być sądzona, a nie zno-
si ją to suppositum w Ziemstwie przyięte, że kiedy rewers był
na część summy, więc i ruchomość musiała być odebrana. Choć-
by też i z tey ruchomości dana była cząstka Poziomkowskim, to
dochodzić ma Karol na Tomkowiczach, a Felix o to idzie do
Karola.

Co do pretensyow z weryfikacyi.

Te szczegulności swey się nie powtarzaią, prócz tylko że wzglę-
dem summy opłaconey Bieniuńskim oświadczył się JP. Karol, że
przyimie oną byleby złożył JP. Felix Kwit. Jaki teraz składa;
więc winien jest Karol dla Felixa.
Za Dwor i za budowanie wszelkie Dworne położył JP. Felix nay-
mniey złch 3000, których odstępuje w tedy, jeśli Trybunał go
co do części jego circa fundum, a zatym i przy zabudowaniu
zachowa.
Za rowy położył złotych 269. a za uprawienia pola i pasieki złotych
2500. te że na obie części rozciągać się maią, przeto też Karol
kompensować winien.
Zu osadzenie Nowikow 14. liczy się regularnie za każdą Chatę, któ-
raby odeyść miała, po złch 1000. A zaś za zapomogi złch 1000.
Co czyni złch 15,000. Lecz gdy ich żąda JP. Felix utrzymać
przy sobie, w tedy za takim warunkiem nic za nie nie kła-
dzie.
Reszta Opisana i dowiedziona w samym akcie, a dalszy dowod brać się
ma z świadectw Inkwizycyi.
Wzajemne zaś pretensye JP. Karola w Inkwizycyi prawie odpowie-
dzi nie potrzebuią, ponieważ Inkwizycya Dekretem samego Są-
du Ziem: Słonim: wyświadczona, żadney cale dezolacyi czy-
nionay nie pokazuje; oprócz tylko regularnych pożytkow które JP
Felixowi były wolnemi; a to jako zastawnikowi w stopniu Woł-
ka, Sławuckich y JPP. Turow.
Ziemstwo Słonimskie wszystkie JP. Felixa pretensye terminem mu-
tuæ compensationis podniosło jedne tylko 600. złt: z aktu wery-
fika-

ſikacyi przykładzaiąc, a względem rowow, paſiek y zabudowań napiſało, że mogło ſię to kompenſować pożytkami z poſleſſyi.

Summ nawet za expenſa Procederowe z tylu Oſobami łożonych, a nawet expenſow z granicznikami (ktòrzy wiele gruntow dawno odebrali y teraz trzymaią) łożonych żadnych nie ſądziło. A przecież tyle Faſcykułow jako Sąd widzi procederowych, y rò- żnych ſtopniow nie mogło ſię złożyć bez znacznego expenſu, na jaki to właśnie Kazimierz Oyciec Felixa cały prawie ſtracił ma- iątek y tyłu zadłużył ſię Zaſtawnikom y prawie z długow wy- dobyć ſię Syn jego nie jeſt w ſtanie.

To zatym wſzyſtko warto poprawy, a pretenſyow tyle, ile podał JP. Felix, oraz expenſow Oyca ſwojego y właſnych, na któ- rych zaprzyſięga całość ma być mu ſądzono.

§.

Maią ſummy w Produkcie y tu wyrażone a zwłaſzcza wymienione w dziele 37. 1300. talarow y remanętow Noſowickich na jakie kwi- ty ſię ſkładaią w Ru 1734. y 1730. wydane od Alexandra, ſądzone zaraz być na Karolu z procentem; bo to ieſt pewny y wyświeco- ny Maiątek. Reſzta zaś wſzelka odkryie ſię przez Exdywizyą przed którą że niema poprzedzać inekwitacya, już to ieſt wyrażono wy- żey; a przeto ſię niepowtarza.

Y to też ma Sąd poprawić: że w Ziem: ſądzone zdięcie zaſiewu zawa- rowane dla JP. Felixa tylko coby zbywało nad beczek 8. gdyż wſzyſtko to co ſuperatę uczyniło, było ſkoſztem ſamych Kazimierza y Felixa y ziarnem ieſt jego zaſiane. Inwentarz zaś Wołka po- kazuie tylko zaſiewu pierwſzego beczek 5. Niemożna przeto uznawać aby to wolnym było do zdięcia JP. Karolowi a przeto te y inne uciążliwości były powodem appellacyi JP. Felixa y ſzukania teraz na Sądzie, poprawy y ſpodziewaney ſprawiedliwości.

Co do JPP. Zaſtawnikow.

Ci przychodzą na Tryb: evocatorie, bo nieappelluiąc od Dekretu Ziem: y niemaiąc na Tryb: forum.

O kontrawencyą w nieopłaceniu ſumm ſkarżyć ſię niemogą, bo na to fo- rum też w Ziem: y niemaią krzywdy oni ſiedząc na Poſſeſyach.

Proszą na koniec warunkow na Trybunale niewolnych, Lecz za to uka- rani bydź maią po sześć Niedziel Wieży, ſto Kop, oraz Expensa- mi Prawnemi, a iedna tylko wolność ma bydź obwarowana teraz dla Felixa, opłacić Summy im winne. Lubteż onych Gruntem Czę- ści swoiey nawiązać, w ten czas kiedy będzie dla Jmci Pana Ka- rola Exdywizya. Boteż inaczey nigdy z Prawa nie ieſt tylko, iż za nie oddaniem summy naſtempować dla Kredytora ma Jnekwitacya. Lecz summy pewnie Felix odda, kiedy Trbł iemu odda winną dla ſtron sprawiedliwość, Reszta w Petytach.